

Walki wokół miast i baz USA w Wietnamie

W Wietnamie Południowym w nocy z wtorku na środek wojennych sił wyzwoleńczych przeprowadzili ataki na 13 miast oraz baz amerykańskich i reżimowych. Do największej potyczki doszło w prowincji Binh Duong w rejonie położonym około 60 km na północny zachód od Sajgonu. Zginął 1 Amerykanin, a 5 odniosło rany. Też w nocy latające superfortece „B-52” przeprowadziły rajdy na domniemane pozycje partyzanckie w prowincjach Thua, Tay Ninh i Binh Thuan.

We wtorek wylądowała w amerykańskiej bazie lotniczej Tacoma pierwsza partia żołnierzy Stanów Zjednoczonych wycofywanych z Wietnamu Południowego.

Dowództwo amerykańskie w Sajgonie podało w środę rano do wiadomości, że dowódca trzeciej amerykańskiej dywizji piechoty morskiej gen. William K. Jones przebywa obecnie w szpitalu, gdzie leczy rane ręki.

PAP

Odnaczenia dla zasłużonych pracowników

Minister M. Jagielski na uroczystościach jubileuszowych spółdzielczości produkcyjnej w Nowym Świecie

W uroczystej oprawie odbyła się wczoraj w Nowym Świecie (powiat pleszewski) sesja Rady Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, na którą przybyli delegacje z Poznańskiego, a także zaprzyjaźnionych związków spółdzielczych z całego kraju.



W uroczystościach jubileuszu XX-lecia wielkopolskiej spółdzielczości produkcyjnej wziął udział zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Mieczysław Jagielski, członek KC PZPR i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski, prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Pro-

dukcyjnych — Stefan Jędrzejczak, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba, sekretarz WK ZSL Stanisław Kostrzyński. Powitani przez przewodniczącego Zarządu RSP Nowy Świat, członka KC PZPR Stanisława Królika oraz gospodarzy powiatu pleszewskiego z I sekretarzem KP PZPR Alojzym Staszewskim i przewodniczącym Prezydium PRN Gerardem Stachowiakiem na czele, zwiedzili w to-

Fot. — K. Przychodźki

Dokończenie na str. 2

Ofensywne działania wojsk nigeryjskich

W Nigerii nie ustają walki między siłami separatystów białafskich a oddziałami federalnymi. Jak podaje agencja AP, pierwsza dywizja sił federalnych zajęła we wtorek miejscowość Abirriba na północnym wschodzie od miasta Bende. Ostatnio, wojska nigeryjskie podjęły szereg działań na odcinku między Bende a Umuahia, gdzie przebiega linia zaopatrzenia secesjonistów białafskich.

Zacięte walki toczą się również w rejonie Owerri, gdzie trzecia dywizja piechoty morskiej zaatakowała silne pozycje obronne secesjonistów. W nocy z poniedziałku na wtorek samoloty lotnictwa federalnego zbombardowały lotnisko Uli Ihiala. (PAP)

POGODA

10 km. na północnym wschodzie będzie zachmurzenie duże i znikające opady ciągłe, na pozostałym obszarze zachmurzenie o charakterze zmiennym z możliwością opadów przelotnych. Temperatura maksymalna od 16 st. na północnym wschodzie do ok. 18 st. w centrum i 20 st. na zachodzie.



POZNAN
CZWARTEK
10
LIPCA
1969

Wydanie A
Nr 162 (7897)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Izrael militaryzuje zajęte tereny

Golda Meir zapowiada założenie nowych kibuców

W rejonie Um Sidra w północnej części doliny Jordanu (Jordania) toczyły się we wtorek 4-godzinne walki między partyzantami arabskimi i żołnierzami izraelskimi. Nad Kanałem Sueskim wymiana ognia trwała od godz. 5 do 15. Walki wznowione zostały o godz. 19.50.

Jak donoszą z Jerozolimy, we wtorek po południu premier Izraela, Golda Meir złożyła nowe bezcenne oświadczenie w parlamencie izraelskim.

Stwierdziła ona m. in., że bezpieczeństwo i rozwój Izraela wymagają utworzenia nowych zmilitaryzowanych kibuców na okupowanych terenach arabskich. Będą one zakładane — powiedziała Golda Meir — jak tylko można najszybciej, „na południu, na północy i na zachodzie”.

Nowe oświadczenie premiera Izraela jeszcze raz świadczy o tym, że państwo to nie jest zainteresowane pokojowym rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego i nie ma zamiaru zastosować się do uchwał Organizacji Narodów Zjednoczonych. A zwłaszcza do rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 22 listopada 1967 r. przewidującej całkowite wycofanie się agresora z terenów zagrabionych państwom arabskim.

Jak donosi korespondent dziennika „Al Ahram” z No-

wego Jorku, sekretarz generalny ONZ U Thant ma przeprowadzić konsultacje z rządami krajów, których obserwatorzy znajdują się w ramieniu ONZ w strefie Kanału Sueskiego. Dotyczyłyby one wycofania obserwatorów, którzy są narażeni na niebezpieczeństwo w związku z codziennymi gwałtownymi starciami w strefie Kanału Sueskiego.

Agencja Reutersa podaje z Ammanu, że arabscy przywódcy z Jerozolimy i na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu wystosowali do sekretarza generalnego ONZ U Thanta notę protestacyjną przeciwko poczynaniom władz izraelskich zmierzającym do aneksji arabskiej części Jerozolimy. W nocie komitetu na rzecz uratowania Jerozolimy jego członkowie oskarżają Izrael o systematyczne zacieranie arabskiego charakteru Jerozolimy, wbrew woli jej mieszkańców oraz wbrew Kartie NZ, Kartie Praw Człowieka i rezolucji ONZ. Jak stwierdzają w liście protestacyjnym, od czerwca 1967 roku, izraelskie władze okupacyjne zburzyły 231 domów w samej Jerozolimie oraz 7140 domów na innych okupowanych terytoriach arabskich.

Agencja MEN donosi z Ammanu, że według informacji pochodzących z zachodniego brzegu Jordanu, izraelskie władze okupacyjne postanowiły zająć wioski w rejonie Betlejem i wysiedlić z nich ich arabskich mieszkańców. (PAP)

Rozmowy delegacji węgierskiej w Sofii

W środę przed południem rozpoczęły się w Sofii oficjalne rozmowy między partyjnymi rządowymi delegacjami Węgier i Bułgarii. Na czele delegacji stoją: Janos Kadar i To dor Ziwkow. Temat rozmów stanowią — podpisanie nowego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między obu krajami oraz aktualne zagadnienia międzynarodowe. (PAP)

J. Sisco o konsultacjach bliskowschodnich

W Waszyngtonie opublikowano oświadczenie podsekretarza stanu USA J. Sisco, złożone w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów w związku z rozpatrywaniem projektu ustawy o pomocy dla zagranicy. Podczas omawiania spraw Bliskiego Wschodu Sisco oświadczył m. in., że w rozmowach prowadzonych w Nowym Jorku przez przedstawicieli czterech mocarstw „osiągnięto pewne postępy, ale podstawowe rozbieżności utrzymały się”. Dodał on, że pełna napięcia sytuacja na Bliskim Wschodzie budzi bardzo poważne zaniepokojenie.

PAP

Chińska prowokacja zbrojna na Wyspie Goldinskiej

Protest radzieckiego MSZ

Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało ostry protest w związku ze zbrojną prowokacją władz chińskich w dniu 8 lipca na Wyspie Goldinskiej na rzece Amur.

MSZ ZSRR stwierdza w nocie, że 8 lipca br. o godz. 10 min. 30 grupa uzbrojonych Chińczyków, naruszając granicę państwową ZSRR i ukrywając się na radzieckiej części Wyspy Goldinskiej na rzece Amur, otworzyła ogień z broni automatycznej do radzieckich pracowników służby rzecznej, którzy przybyli na wspomnianą wyspę w celu naprawy znaków nawigacyjnych, jak to było w zwy-

czaju czynić również i poprzednio. Napastnicy użyli

Dokończenie na str. 2

Projekt brytyjski na konferencji w Genewie?

Jak podaje agencja France Press se powołując się na waszyngtońskie źródła, W. Brytania przedstawi w czwartek na konferencji rozbrojeniowej w Genewie projekt konwencji o zakazie użycia broni bakteriologicznej. (PAP)

Premierzy A. Kosygin i J. Cyrankiewicz zwiedzili polską wystawę w Moskwie

Rozmowy na Kremlu ♦ Powrót delegacji PRL

W środę przed południem, polską jubileuszową wystawę przemysłową w Moskwie zwiedzili członkowie kierownictwa KPZR i rządu ZSRR z członkiem Biura Politycznego KC KPZR i przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — Aleksiejem Kosyginem na czele.

Przed pawilonem wystawowym premiera Kosygina i inne osobistości radzieckie powitali premier Józef Cyrankiewicz i członkowie delegacji polskiej, która we wtorek przybyła do Moskwy. Następnie goście radzieccy i członkowie delegacji polskiej zwiedzili teren wystawy.

Przed opuszczeniem terenów polskiej jubileuszowej wystawy premier ZSRR Aleksiej Kosygin i premier PRL Józef Cyrankiewicz w rozmowie z dziennikarzem PAP red. Jerzym Wysokińskim podzieliли się swymi wrażeniami.

A. Kosygin podkreślił sukcesy Polski Ludowej w dziedzinie przemysłu i rolnictwa i rozwój współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim. Stwierdził, że we współpracy tej najbardziej istotne jest to, że od ogólnego współdziałania faktycznie przechodzimy do kooperacji we wszystkich najważniejszych dziedzinach produkcji.

Istotnym momentem przygotowywanego obecnie nowego planu 5-letniego na lata 1971—75 — oświadczył premier Kosygin — będzie szerokie uwzględnienie w nim współpracy z Polską. Jestem przekonany, że wspólnie pracując po trafimy przyspieszyć tempo rozwoju naszej gospodarki.

J. Cyrankiewicz oświadczył m. in.: naszą wystawą składamy jakby wizytę mieszkańcom Moskwy i innych miast Kraju Rad. Pokazujemy to wszystko co osiągnęliśmy budując w Polsce socjalizm.

Wystawa, niezależnie od tego, że obrazuje rozwój Polski Ludowej, jest równocześnie sukcesem jej twórców. Nowoczesna forma ekspozycyjna, zmontowanie tylu tysięcy eksponatów jest zasługą ogromnej

liczby pracowników, którzy tu w tygodniami, a niekiedy i miesiącami, dniami, a niekiedy i nocami pracowali nad tym, aby wystawa ta robiła takie wrażenie, jakie robi. Mamy także pochwalebne, nie tylko chybą grzecznościowe, oceny przyjaźni radzieckich.

SPOTKANIE NA KREMLU

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin przyjął w środę na Kremlu przewodniczącego Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza i odbył z nim rozmowę.

Jak podano oficjalnie, obydwa premierzy wymienili poglądy na szereg problemów dotyczących dalszego wszechstronnego rozwoju przyjaźni i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim.

Spotkanie upłynęło w serdecznej i przyjaźnielskiej atmosferze.

W środę wieczorem delegacja polska z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów, Józefem Cyrankiewiczem na czele opuściła Moskwę, udając się w drogę powrotną do kraju.

PAP

Europejski zjazd UNICEF

kontynuuje obrady

I zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów — Kazimierz Olszewski przyjął w środę zastępcę dyrektora generalnego UNICEF — Erica Heywarda oraz dyrektora Europejskiego Biura UNICEF George'a Sicault uczestniczących w obradach XV zjazdu europejskich komitetów narodowych UNICEF.

Tematem rozmowy były zagadnienia związane z poprawą warunków życia w krajach rozwijających się oraz działalność Polski w ramach UNICEF.

W drugim dniu obrad XV zjazdu europejskich komitetów narodowych Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom ONZ kontynuowano posiedzenie robocze, na którym omówiono sprawy związane z działalnością informacyjną narodowych komitetów UNICEF.

Czas wolny od obrad wykorzystany jest m. in. na zwiedzanie ośrodków opieki nad dzieckiem. (PAP)

Ks. biskup L. Grochowski z wizytą w Polsce

W środę przybył z wizytą do Polski ks. Leon Grochowski — biskup Polskiego Kościoła Narodowego w Stanach Zjednoczonych.

Ks. Grochowski weźmie udział w centralnych uroczystościach 25-lecia Polski Ludowej jak również w imprezach organizowanych dla uczczenia ćwierćwiecza PRL przez Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. (PAP)

Na tydzień przed lotem na Księżyc

Szczegółowy przegląd „Apollo-11”

Jak wygląda wyposażenie statku

Już tylko tydzień dzieli astronautów „Apollo 11” od startu w kierunku Księżyca. Okres ten spędzą oni na ostatnich przygotowaniach do tej podróży.

W środę Neil Armstrong, Michael Collins i Edwin Aldrin cały dzień przebywali wewnątrz wierniej kopii „Apollo 11” nazwanej „Columbia”.

Wysoko skomplikowane i zautomatyzowane urządzenia „Columbi” pozwoliły na odwołanie wszystkich szczegółów prawdziwego lotu przewidzianego na dzień 16 lipca, o godz. 14.32 czasu warszawskiego.

Astronauta dokonali przeglądu każdego szczegółu wyposażenia, które znajdować się będzie na pokładzie statku. Następnie technicy napełnili zbiorniki wodne i naładowali baterie wszystkich pomieszczeń statku.

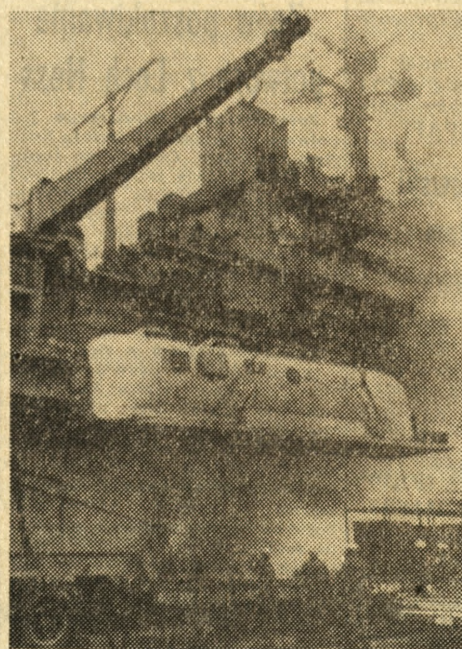
Pojazd, na którym dwaj astronauta amerykańscy Armstrong i Aldrin dotrą na powierzchnię Księżyca nosi w języku angielskim nazwę „Lunar Module” i składa się z dwóch zasadniczych części — kabiny pilotów i podstawy do lądowania. Każda z części zaopatrzona jest w oddzielny silnik rakietowy. Silnik podstawy użyty zostanie przy manewrach lądowania na Księżycu.

Wizyta cesarza Etiopii w Waszyngtonie

We wtorek Departament Stanu USA podejmował śniadaniem bawiącego z wizytą w USA cesarza Etiopii, Haile Selassie. Sekretarz stanu Rogers i cesarz wymienili okolicznościowe toasty.

Rogers konferował następnie z cesarzem przez przesłanie go do Blair House, gdzie rezyduje gość z Etiopii. Rozmowy dotyczyły spraw Etiopii i w ogóle Afryki. (PAP)

Dokończenie na str. 2



Po powrocie z Księżyca amerykańscy astronauta z zalogi APOLLO-11 będą przechodzić kwarantannę w specjalnej kabinie, gdyż istnieje obawa zakażenia otoczenia ziemskiego mikroorganizmami przetrzymywanych przez nich z Księżyca. Na zdjęciu: wylądunek w porcie Norfolk kabiny w której astronauta będą kwarantannę.

CAF — Photofax

Na tydzień przed lotem na Księżyc

Dokończenie ze str. 1

nadawcze, radiowe i telewizyjne. Pojazd wewnątrz i na zewnątrz posiada szereg pojemników z narzędziami i aparaturą. Większość tych przedmiotów pozostawiona zostanie na Księżycu, a pojemniki zostaną zapelnione próbkami księżycowej gleby.

Pojazd posiada 16 różnego rodzaju anten, wiertniki, jeden wąż i drabinę, którą astronauta zejść z kabiny na powierzchnię Księżycza.

Innym rodzajem sprzętu niezbędnego do poruszania się po powierzchni Księżycza są skafandry astronautów. Ubiór ich składa się z dwóch oddzielnych części spełniających różne funkcje. Część pierwszą stanowi sam skafander z hełmem, rękawicami i butami. Sam skafander składa się z trzech różnych warstw o różnym przeznaczeniu. Warstwa pierwsza przylegająca do skóry astronauty, to nylonowa siatka podtrzymująca system przewodów, w których krąży woda utrzymująca odpowiednią temperaturę wewnątrz ubioru oraz tlen zasilający poszczególne partie ciała. Warstwa druga ma za zadanie utrzymywanie odpowiedniego ciśnienia. Jakiego wymaga organizm ludzki. Warstwa trzecia, zewnętrzna, pokryta jest stopami aluminium. Stanowi ona tarczę izolującą astronautę od środowiska zewnętrznego oraz ochraniającą przed skutkami promieniowania słonecznego i przed mikrometeoritami. Cały skafander waży około 50 kg.

Drugą częścią ubioru jest umieszczony na plecach astronauty i ważący 54 kg tzw. „przenośny system życiodajny”. Zaopatrzone on jest w zbiorniki z tlenem, zawierające zapas gazu na 4 godziny oddychania, baterie, urządzenie regulujące i aparaturę łącznościową.

Skafander ogranicza możliwości poruszania się i swobodę ruchów astronauty. Np. nie można w nim wykonać normalnego skłonu i dotknąć ręką gruntu. By wykonać ten ruch astronauta musi przyklepać lub zrobić przysiad.

Wszystkie przedmioty i narzędzia, którymi operować be-

da astronauta na powierzchni Księżycza sporządzone zostały w ten sposób, by można się było nimi posługiwać przy pomocy specjalnych rękawic ochronnych.

Wykonano m. in. cały zestaw przyrządów do pobierania próbek księżycowej gleby. Są to umieszczone na odpowiednio długich ramionach małe pojemniki przypominające łyżki koparek.

Poza wyżej wymienionymi narzędziami pracy astronauta będzie oberował na powierzchni Księżycza następującymi urządzeniami.

1) Kamera telewizyjna przesyłająca obrazy na Ziemię.

2) Aparatury do wykonywania zdjęć.

3) Stacja sejsmograficzna o wadze 45 kg zaopatrzona w nadajnik radio w wysyłający wyniki badań na Ziemię, oraz odbiornikiem reagującym na 15 różnych sygnałów nadawanych z Ziemi. Stacja pozostaje na powierzchni Księżycza. Przez widuje się, że będzie ona działała około roku.

4) Lustrem laserowym o wadze 25 kg. Przyrząd ten również pozostanie na powierzchni Srebrnego Globu.

Astronauta rozłoży na powierzchni Księżycza pół kilograma folii aluminiowej, a następnie zwina i zabiora ją w drogę powrotną. Celem eksperymentu jest rejestracja składu promieni słonecznych padających na powierzchnię księżycową (PAP)

Rozstrzygnięcie konkursu

„Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”

Rozstrzygnięty został trwający przez cały ubiegły rok konkurs pod nazwą: „Wzorowa Wieś — Wzorowy Sołtys”, ogłoszony przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu i Wojewódzkim Komitetem Higienizacji Wsi. Konkurs przebiegał pod hasłem uczczenia 25-lecia PRL. Uczestniczyło w nim 2761 wsi, czyli 74,8 procent ogółu wsi sołectkich województwa poznańskiego.

Najbardziej powszechną formą miały one w powiatach Trzcianka i Kępno, gdzie udział w konkursie wzięło 100 procent wsi. Najstabilniej natomiast przyjął się w powiatach Kalisz — 41 procent, Pleszew — 42,4 proc. i Poznań — 56,4 proc.

W. Baszanowski nie odniósł poważniejszych obrażeń

Znany polski ciężarowiec — Waldemar Baszanowski został ranny we wtorek w katastrofie samochodowej. Po wypadku przewieziono go do szpitala w Łowiczu. Jak poinformował przedstawiciel PAP dyrektor szpitala dr Jan Kaczorowski, W. Baszanowski odniósł ogólne potłuczenia. Badania rentgenologiczne nie wykazały żadnych poważniejszych obrażeń. W. Baszanowski z tej poważnej katastrofy wyszedł, według informacji dr. J. Kaczorowskiego, obronną ręką dzięki swemu ogromnemu wytręceniu i dużej sprawności fizycznej. Dla człowieka nie uprawiającego sportu wyczynowego — powiedział lekarz — tego rodzaju katastrofa z pewnością skończyłaby się tragicznie. Syn W. Baszanowskiego — 6-letni Marek, który jechał na tylnym siedzeniu doznał wstrząsu porażającego. Zyciu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Zona W. Baszanowskiego — Anita — poniosła śmierć na miejscu. (PAP)

Sezon ogórkowy w pełni

Znów poszukiwania potwora z Loch Ness

Poszukiwania legendarnego już potwora ze szkoockiego jeziora Loch Ness nie ustają. Obecnie po jeziorze pływają dwie małe łodzie pod wodną, które zajmują się ustalaniem miejsca pobytu potwora, o ile taki w ogóle istnieje.

2-osobowa łódź podwodna „Piscis” jest własnością brytyjskiego towarzystwa filmowego, które przygotowuje film o Sherlocku Holmesie. Ma ona za zadanie schwytanie potwora w sieć.

Druga łódź o nazwie „Viper Fish”, na której pływa Amerykanin Dan Taylor, jest własnością specjalnego brytyjsko-amerykańskiego biura ds. badania „fenomenów” z jeziora Loch Ness. Ma ona spenetrować każdy zakątek jeziora. W wypadku zauważenia potwora Taylor wystrzeli specjalną rakietę. Biuro zapewniło obojętnych mieszkańców, że nie złoego nie stanie się ich potworowi o pieszczotliwej nazwie „Nessie”.

PAP

Harcerskie uroczystości w Ostrowie

Lato 69 rozpoczęte

Zjechali tutaj ze wszystkich stron Wielkopolski, aby pod zielonym dachem namiotu przeżyć swoją letnią przygodę. Obóz rozbił nad jeziorem w Ostrowie w pow. śremskim. Uczestnicy Obozu Malta, grupującego w tym roku 33-osobowe zespoły: rosyjski, niemiecki i polski oraz 250-osobowa grupa harcerzy i zuchów ze Śremu rozpoczęła tu swoje wakacje 25 czerwca.

Wczoraj w ich obozie odbyło się uroczyste otwarcie harcerskiego lata 69. Gościł harcerzy były w tym dniu: sekretarz KW PZPR — R. Jezierski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Wojtaszek, zastępca kuratora OSP J. Bartkowiak, prezes ZO ZNP — Z. Suchański oraz przedstawiciele władz miejscowych: I sekretarz KP PZPR M. Dominiczak i zastępca przewodniczącego Prezydium PRN — L. Jaskulowski i komendant Chorągwi Wielkopolskiej — W. Bogusławski.

Uczestnicy Obozu zaprezentowali następnie gościom swoje namioty oraz piękny, nowoczesny urządzenie młodzieżowy ośrodek wypoczynkowy oddany do użytku harcerzy przed kilkoma dniami. Ośrodek wybudowano i urządzono w czynie społecznym. Pierwszy turnus obozu w Ostrowie zakończy się 15 lipca. Drugi zaś, który również gościł będzie młodzież z NRD i ZSRR trwać będzie do 6 sierpnia.

(wch)

Podstawowym zadaniem — zwiększanie tempa wzrostu produkcji rolniczej

Skrót przemówienia min. Jagielskiego na uroczystości 20-lecia spółdzielni produkcyjnych Wielkopolski

Na wstępie minister M. Jagielski omówił dorobek Polski Ludowej w minionym 25-leciu. Wiele uwagi mówca poświęcił w szczególności realizacji podstawowych założeń polityki rolnej, która — jak stwierdził — stworzyła klimat i techniczno-ekonomiczne warunki umożliwiające wykorzystanie produkcyjnego potencjału gospodarki chłopskiej oraz szybki

rozwoj uspołecznionego sektora rolnictwa.

Nawiązując do wysokich wyników produkcyjnych naszego rolnictwa mówca podkreślił równocześnie, że aktualne rezultaty nie mogą nas jeszcze zadowolić. Nie ujawniliśmy — mówił M. Jagielski — w pełni i nie uruchomiliśmy wszystkich rezerw tkwiących w rolnictwie. Toteż w okresie ostatniego półtora roku bieżącej pięcioletki rolnictwo musi podjąć poważne różnorodnie starania, aby nie tylko utrzymać, ale w miarę możliwości zwiększyć tempo wzrostu produkcji rolniczej, zwłaszcza zbóż i pasz oraz pogłowia bydła i trzody chlewnej.

Omawiając z kolei podstawowe założenia przyszłego planu pięcioletniego min. Jagielski do najważniejszych zadań rolnictwa w tym okresie zaliczył rozwiązanie problemu zbożowo — paszowego oraz zwiększenie produkcji mięsa poprzez intensyfikację chowu bydła i trzody chlewnej. Realizacja tych zamierzeń wymagać będzie podniesienia średnich w kraju plonów zbóż do ponad 25 q z ha, zwiększenia pogłowia bydła co najmniej o 9 szt. w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych oraz uzyskania przynajmniej 14 proc. wzrostu pogłowia trzody chlewnej. Mówca podał konkretne przykłady pomocy państwa dla rolnictwa w następnych pięcioletniach m. in. w zakresie zwiększenia dostaw środków produkcji oraz wzrostu nakładów inwestycyjnych oraz zaznaczył, że wszystko to stwarza odpowiednie warunki dla realizacji postawionych przed rolnictwem zadań produkcyjnych.

Istotną rolę w dalszym rozwoju rolnictwa odgrywać będą PGR-y i spółdzielnie produkcyjne, z których większość pod względem produkcji, plonów, towarowości, a także wydajności pracy osiąga lepsze wyniki od przeciętnych dla całego rolnictwa. Np. spółdzielnie produkcyjne w ostatnich czterech latach w porównaniu do analogicznego poprzedniego okresu podniosły plony zbóż o 15 proc., rzepaku — o 48 proc., ziemniaków — o 19 proc., buraków cukrowych — o 21 proc., a siana łąkowego — o 45 proc., zwięks-

szając równocześnie produkcję globalną o ponad 19 proc., a towarową — o 55 proc. Pozytywną rolę w tym postępie gospodarczym odgrywają spółdzielnie Wielkopolski, a zwłaszcza najstarsze w polskim ruchu spółdzielczym gospodarstwa zespołowe powstałe przed 20 laty, które dzisiaj obchodzą swój jubileusz.

Na osiągnięcie przez spółdzielnie produkcyjne wspomnianych rezultatów złożyły się, jak stwierdził mówca, zarówno środki oraz wysiłek organizacyjny i ekonomiczny samych spółdzielców, jak i wszechstronna pomoc państwa. Pomoc ta będzie nadal udzielana i doskonalona w miarę podnoszenia produkcji rolnej przez spółdzielnię.

Szczególnie ważnym zadaniem spółdzielni produkcyjnych — mówił M. Jagielski — jest podnoszenie globalnej i towarowej produkcji zbóż, polepszanie gospodarki paszami oraz intensyfikacja pozostałych upraw. Spółdzielnie produkcyjne stać już na to, aby do 1975 r. osiągnęły przeciętne w kraju plony zbóż na poziomie co najmniej 28 q z ha, jak również 55—60 q siana z 1 ha łąk. W produkcji zwiększyć zaś zespołowe gospodarstwa powinny przyspieszyć dynamikę wzrostu pogłowia bydła i produkcji żywca wołowego oraz powiększyć globalną i towarową produkcję mleka.

Po omówieniu innych zadań stojących przed spółdzielniami produkcyjnymi w najbliższej 5-lacie, M. Jagielski stwierdził, że o powodzeniu dalszych przeobrażeń na wsi decydować będzie w znacznej mierze działalność uspołecznionych gospodarstw rolnych. Dlatego tak dużą wagę przywiązujemy do szybkiego umocnienia słabszych spółdzielni, które z różnych przyczyn nie zostały w tyle pod względem wyników produkcyjnych, poziomu i sposobu gospodarowania w stosunku do przeciętnych w kraju wyników uzyskiwanych przez zespołowe gospodarstwa chłopskie.

W zakończeniu min. Jagielski przekazał spółdzielcom Wielkopolski i całego kraju wyrazy uznania za ich dotychczasowe osiągnięcia życząc im jeszcze lepszych wyników w dalszej pracy zespołowej.

Odznaczenia dla zasłużonych spółdzielców

Dokończenie ze str. 1.

Ważnym Stanisława Walendowskiego — prezesa WZRSP obejścia gospodarskie RSP w Fabianowie i Nowym Świecie, interesując się żywo stanem hodowli zespołowej, a także warunkami pracy i życia spółdzielców.

Sesja Rady WZRSP odbyła się w nowo otwartym przez M. Jagielskiego Domu Socjalnym, wybudowanym w ciągu niecałego roku w czynie społecznym przez spółdzielców.

Sesję otworzył przewodniczący Rady WZRSP Bronisław Luty, serdecznie witając przybyłych gości, a szczególnie przedstawił władz państwowych i wojewódzkich oraz 19 spółdzielni produkcyjnych — jubilatów. S. Walendowski wygłosił referat, w którym omówił osiągnięcia ruchu spółdzielczego w Wielkopolsce, jego pionierski w stosunku do innych województw charakter i przodującą w kraju rolę w zakresie towarowej produkcji zbóż, okopowych, a także hodowli zwierząt.

Wysoka rangę wielkopolskiej spółdzielczości produkcyjnej podkreślił w swoim wystąpieniu Minister Rolnictwa (skrót przemówienia zamieszczamy osobno), składając serdeczne gratulacje i życzenia pominięcia na rece przedstawił spółdzielni — jubilatów.

Wyrazem tego uznania najwyższych władz było przyznanie im wysokich odznaczeń państwowych, które wreczyli zaśluzonym działaczom spółdzielczym M. Jagielski i F. Szczer-

bał. Sztandar Pracy II klasy otrzymał Stanisław Matuszak, przewodniczący RSP Mechlin w powiecie wargowickim. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski wreczono S. Walendowskiemu, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: Franciszkowi Budzyńskiemu z Mierzewa, Andrzejowi Chojnackiemu ze Strzeszka, Idziemu Kowalczykowi z Bonikowa, Szczepanowi Kuciel ze Sławna, Wiktorowi Nowickiemu z Trojanowa, Janowi Olejniczakowi z Turowa, Andrzejowi Polusowi z Szamotuł, Stanisławowi Przybylskiemu z Trzaski i Stanisławowi Wyrwińskiemu z Bielaw. Ponadto 16 spółdzielców otrzymało Złote Krzyże Zasługi. 33 — Srebrne i 15 Brązowe. 16 osobom wreczono Odznaki Honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. (emp)



Mur chiński

N. Podgorny przyjął dowódcę „Apollo-8”

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny przyjął w śróde na Kremlu Franka Bormanę, amerykańskiego kosmonautę, dowódcę „Apollo 8”.

Jak stwierdza oficjalny komunikat Borman w czasie rozmowy z N. Podgornym wypowiedział się za współpracą w zakresie podboju kosmosu między USA i ZSRR. Podbój kosmosu — powiedział on — jest dziedziną, w której można wiele zrobić dla poprawienia wzajemnych stosunków. Nikołaj Podgorny życzył powodzenia, mającemu nastąpić wkrótce lotowi statku kosmicznego „Apollo 11” na Księżyc, oraz przekazał życzenia dla prezydenta Nixona i całego narodu amerykańskiego. (PAP)

Lekka poprawa stanu zdrowia B. Kobieli

Stan zdrowia ciężko ranne go w katastrofie samochodowej znanego aktora Bogumila Kobieli, znajdującego się w klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Gdańsku, jest na dal ciężki. Według opinii wybitnego chirurga prof. Zdzisława Kieturakis opiekujące go się rannym, 9 bm. nastąpiła nieznaczna poprawa w stosunku do dwóch ostatnich dni. B. Kobiela reaguje na polecenia lekarzy, co fachowo można określić „lepiej współpracuje z lekarzami”.

Prof. Kieturakis sądzi, że najbliższe 2—3 dni będą decydujące w walce o utrzymanie rannego przy życiu. (PAP)

Minister Kostrzewski wiceprezydentem Kongresu Zdrowia

Obradujący w Bostonie Światowy Kongres Zdrowia wybrał we wtorek swego prezydium. Wiceprezydentem Kongresu został stojący na czele delegacji polskiej, minister zdrowia i opieki społecznej prof. Jan Kostrzewski. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wolasek.

Wielka rezerwa — gaz ziemny

25 lat po zamachu
na Hitlera (1)

LEGENDA I RZECZYWISTOŚĆ

Po II Plenum KC PZPR, we wszystkich zakładach, załogi szukają rezerw wzrostu produkcji. W gazowniach — także. Mam właśnie przed sobą opisy tom analiz techniczno-ekonomicznych przeprowadzonych w ubiegłym miesiącu we wszystkich 37 gazowniach Wielkopolski. Po prawej stronie arkuszy naniesione liczby i rodzaje urządzeń gazotwórczych, stopień ich zużycia, aktualna wydajność i rozmiary produkcji osiągnięte w I kwartale br. po lewej — przewidywane zapotrzebowanie na gaz w przyszłej 5-lacie. Wystarczy rzucić okiem by mieć pogląd, w którym roku wystąpi niedobór gazu.

Do arkuszy konfrontacyjnych dołączono opisowe charakterystyki sytuacji, mówiące m.in. o stopniu zgasyfikowania miast o stanie sieci rozdzielczej itp. oraz przedstawiające propozycje zaradcze. W sumie — kawał dobrej roboty.

Sam fakt posiadania przez miasto gazowni, wcale nie oznacza pełnego zaspokojenia potrzeb mieszkańców i przemysłu. Spośród 37 miast, posiadających gazownię, zaledwie 3: Bojanowo, Lwówek i Jutrosin, są zgasyfikowane w ponad 90 procentach. W pozostałych — spora część ludności nie ma możliwości korzystania z dobrodziejstw gazyfikacji przez wodowę. Tym bardziej przemysł. Na przykład Sreń jest zgasyfikowany tylko w 30 procentach, Kórnik — w 34, Margonin — w 38, Jarocin — w 41, Kalisz — w 43, itd., a sama stolica Wielkopolski, dysponująca dwiema gazowniami, stara i nowa — tylko w 75 procentach.

W większości przypadków moc gazowni i sieć rozdzielcza są za małe w stosunku do szybko rosnących potrzeb ludności i przemysłu. Przemysł gazowniczy nie był w przeszłości wyróżniany inwestycjami. Do tego działał znany stereotyp myślowy, według którego Wielka polska jest regionem bogatym w urządzenia gazowe (istotnie, miała piątą część wszystkich gazowni kraju), i dlatego kierowano środki ku regionom biedniejszym. Ten stereotyp myślenia doprowadził w rezultacie do takiej sytuacji, że jeśli w 1968 roku na statystycznego mieszkańca kraju przypadało średnio (bez przemysłu) 60 m sześć. gazu, to w „bogatej” Wielkopolsce tylko 42 m. sześć., a przeciętny koszt produkcji gazu w przestarzałych urządzeniach — 1,64 zł na metr sześć, przewyższał u nas urzędową cenę sprzedażną — 0,90 zł.

Spośród 37 istniejących u nas gazowni, tylko 3 zbudowane po wojnie (w Poznaniu, Kaliszu i Krotoszynie), odpowiadają współczesnym wymogom techniki i ekonomii. Pozostałe to okazy w większości raczej już muzealne, z początku bieżącego wieku, wyeksploatowane do cna. Żadne zabiegi modernizacyjne młodzień im nie przywrócą. Ba, nie opłacają się nawet, bo

technika wytwarzania gazu zupełnie się zmieniła. Raczej należałoby te gazownie stopniowo zamykać, tak jak to już uczyniono w Swarzędzu (podłączając tamtejszą sieć do nowej gazowni w Poznaniu).

W tej sytuacji szukanie rezerw w starych gazowniach polega głównie na utrzymaniu ich zdolności wytwórczych do chwili rozpoczęcia eksploatacji złóż gazu ziemnego w rejonie Ostrowa, bądź też budowy aparatów do mieszanja i tłoczenia do sieci rozdzielczej gazu płynnego z powietrzem.

Złóża gazu ziemnego koło Ostrowa odkryto w 1964 roku. Nie są to złóża wielkie. W porównaniu z odkrytymi niedawno złóżami w Baszkirii, na Saharze, czy w Holandii — są karmelkiem, stanowią lokalny „pęcherz” gazowy. Niemniej ten pęcherz zawiera tyle gazu, ile wszystkie wielkopolskie gazownie musiałyby wytwarzać przez ponad 100 lat.

Po II Plenum KC PZPR

To bogactwo energii drzemie do dziś niewykorzystane. Wtajemniczeni twierdzą, że nie tylko z powodu braku rur, lecz i braku koncepcji co z tym gazem robić: potraktować jako surowiec przemysłowy, czy spalać? Jeśli spalać — to gdzie: w elektrowniach, fabrykach, czy w gospodarstwach domowych? Budować rurociągi do Wrocławia — czy do Poznania?

W rozmowie z dyrektorami Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa: do spraw ekonomicznych — inż. Wiesławem Lindnerem i do spraw produkcji — inż. Ryszardem Borowskim dowiedziałem się, że Rada Ministrów wątpliwości te rozwiązała. Istnieje specjalna uchwała rządu w tej sprawie, wydzielająca środki — ponad 2 mld zł i ustalająca terminarż robót.

W 1971 roku ma być gotowy magistralny rurociąg do Turka, w 1972 — do Sreń i zagłębia miedziowego w Głogowie, w 1973 — do Poznania i Piły, w 1974 roku rozpocznie się przedłużanie rurociągu z Turka do Włocławka. Od rurociągów magistralnych pobiegą odgałęzienia do miast i miasteczek leżących na trasie, a nawet nieco dalej, jak np. z Poznania do Gniezna. Zostanie więc stworzony zaczątek systemu gazociągowego, którym będzie można przesyłać gaz we wszystkich kierunkach i z wszystkich opłacalnych źródeł.

Budowa rurociągów do eksploatacji ostrowskich złóż gazu ziemnego, należeć będzie do najbardziej doniosłych in-

westycji przyszłej 5-latk w Wielkopolsce. Zrealizowana szybko i z głową może przyczynić się do dużych zmian w sposobie bytowania tysięcy rodzin w miastach i na wsi, a także stworzyć warunki do rozwoju nowoczesnych technologii w wielu fabrykach. Szkoda tylko, że aktywnych zakładów nie uwzględnia tych nowych możliwości przy tworzeniu projektów planów na przyszłe 5-lecie.

Po doprowadzeniu gazu ziemnego, w wielu miastach przewiduje się likwidację starych i nieekonomicznych gazowni węglowych. Zanim to jednak nastąpi, wszędzie tam, gdzie już występuje deficyt gazu, proponuje się budować stacje posilkowe gazu propanu lub butanu, oraz intensywnie modernizować i rozszerzać sieć rozdzielczą. Podobne plany istnieją w stosunku do gazowni tych miast, do których gaz ziemny jeszcze nie dotrze.

Jak z tego wynika obserwujemy w Wielkopolsce zupełnie nowe podejście do problemu gazyfikacji. Kompleksowe, nowoczesne i ekonomiczne. Z dniem 1 stycznia br. skomasyowano np. wszystkie sprawy gazownicze w jednym ręku: w Wielkopolskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa. Dawniej podlegały im tylko 4 gazownie a pozostałe — radom narodowym, które nie miały ani fachowców z tej dziedziny, ani środków technicznych i wpływu na decyzje sąsiadów.

Nie znaczy to naturalnie, że rady narodowe mogą zająć teraz pozycję biernego widza w poczynaniach WOZG. Przeciwnie: budowa rurociągów, stacji mieszalnikowych i rozlewni gazu płynnego, modernizacja sieci i przebudowa instalacji domowych łącznie z palnikami kuchennymi, będzie wymagać dużej pomocy i ścisłego współdziałania rad z WOZG. Chodzi przecież nie tylko o miasta, lecz i wsie leżące na drodze rurociągów. Chodzi także o przemysł.

PIOTR CHOJNACKI



Po nieudanym zamachu na Hitlera. Od lewej — Mussolini, Doenitz i Hitler.

Fot. CAF — archiwum

„Zawsze tak było, od chłopięcych lat — wówczas była to może niesformość, albo może jednak cnota — że zawsze chciałem dla siebie zachować ostatnie słowo...”

Tak zwierzał się starym weteranom z NSDAP, z rzadkim w jego mowach uśmiechem, Adolf Hitler, nazistowski Führer i kanclerz III Rzeszy.

Ten pogodny wstęp miał oczywiście służyć praktycznie spotęgowaniu wrażenia słucha czy przy obwieśczeniu, w dalszym ciągu wystąpienia, sensacyjnej wiadomości o zdobyciu „wielkiego węzła komunikacyjnego” i „gigantycznego placu przeludkowego Rosjan”: miasta Stalingrad...

„To miasto chciałem zająć i wierzyć mi, jesteśmy skromni, ale możemy powiedzieć, że właśnie je mamy! Zostało tam jeszcze tylko parę małych placów. Nie potrzebujemy się spieszyć; załatwimy to kilkoma całkiem drobnymi uderzeniami. Czas nie gra już żadnej roli. Zaden statek nie popłynie Wotką i to jest rozstrzygające...”

Hitler przemawiał do starych nazistów 8 listopada 1942 roku i bez wątpienia było to jedno z najbardziej niefortunnych jego wystąpień. W niespełna trzy miesiące później, radio Moskwa nadało komunikat o kapitulacji armii hitlerowskiej pod Stalingradem i wzięciu do niewoli feldmarszałka Paula. Ostatnie słowo na leżało jednak do kogo innego...

„Oberkommando der Wehrmacht gibt bekannt...”

Oficjalny organ nazistowski „Voelkischer Beobachter” informował w porannym wydaniu, w czwartek 20 lipca 1944 roku:

• Ciężkie walki toczą się na wszystkich frontach. Na południowym odcinku frontu wschodniego, nad górnym Bugiem, wzmożła się siła naporu nieprzyjaciela. Wojska sowieckie wznowiły ataki w rejonie na

zachód od Kowla. Trwają zwycięskie zmagania na zachodnim brzegu Niemna.

• W Normandii, na południowo-zachód od Caen i koło St. Lo załamały się wszystkie ataki nieprzyjaciela. Trwają operacje oczyszczające we Francji, na której obszarze unieszkodliwiono dalszych 70 terrorystów.

• Potężne uderzenia naszych pocisków V1 nadal biją w Londyn.

• Żołnierze Kriegsmarine dają przykłady śmiertelnego zdecydowania, niszcząc swymi własnymi torpedami wrogie jednostki.

• Amerykańskie samoloty bombardowały wczoraj Kolonię i nieco słabiej obszar Rury, Kolonię i Berlin.

• Fuehrer wysłał serdeczną depeszę gratulacyjną do Franco z okazji święta hiszpańskiego faszyzmu.

• Sauckel i Speer zapowiadają totalną mobilizację istniejących jeszcze rezerw siły roboczej.

• Felmarszałek Kesselring otrzymał od Fuehrera brylanty do wieńca dębowego z mieczami Rycerskiego Krzyża Żelaznego.

• Przewiduje się, iż zaopatrzenie w kartofle wyniesie 3,5 kg na osobę tygodniowo. Ostateczne ustalenie normy poda się jednak do wiadomości w terminie późniejszym.

• Pamiętaj o oszczędzaniu; schodząc do schronu nie zapominać o zgłoszeniu światła!

Opozycja i jej program

Tego ranka czytało „Voelkischer Beobachter” wielu ludzi. Różne były ich myśli i uczucia, zamierzenia i rachuby. Byli zapewne wśród nich także uczestnicy konserwatywnej, prusko-generalskiej grupy spiskowców, czekający z rosnącą niecierpliwością na swój wielki dzień.

Gen. Ludwig Beck, do 1938 roku szef hitlerowskiego sztabu generalnego, teraz przeciwdziałający przez opozycję na stanowisko głowy państwa.

Były burmistrz Lipska, dr Carl Goerdeler, aktualnie kan dydat tej opozycji na kanclerza.

Byli ambasador Niemiec w tlerowskich w Rzymie, Ulrich von Hassel, dla którego przewidziano stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Sędziwy feldmarszałek von Witzleben. Gen. Stuepnagel, dowodzący wojskami hitlerowskimi we Francji. Generałowie: Hoepfner i Ollbricht. Byli ambasador hr. von Schulenburg...

I szereg innych, utytułowanych osobistości, dla których codzienny serwis informacyjny Oberkommando der Wehrmacht staje się coraz bardziej natarczywym sygnałem, że nie można już dłużej bezczynnie czekać. W półtora roku po Stalingradzie, w miesiąc po rozpoczęciu wielkiej ofensywy radzieckiej i w sześć tygodni po anglosaskiej inwazji we Francji, dla wszystkich było już jasne, iż III Rzesza ma się ku końcowi.

Chodziło o to, aby uratować z jej podbojów, ile się da. W tym zakresie plany spiskowców były bardzo rozległe. W pamiętnikach, opracowywanych podczas wojny (przede wszystkim przez Goerdelera), programach i memoriałach, przeznaczonych dla zagranicznych adresatów na zachodzie i dla niemieckiej generalicji, domagano się pozostawienia przy Rzeszy: Austrii, Sudeatów, Kłajpedy, zwrotu niemieckich kolonii, oraz włączenia do Niemiec południowego Tyrolu aż do linii Meran — Bolzano. Co do granic wschodnich to miały one uwzględniać wszystkie pruskie granie. „Granica niemiecko-polska — pisał Goerdeler — będzie musiała pokrywać się mniej więcej z granicą niemiecką z roku 1914...”

Na razie jednak na przeszko dzie realizacji tych planów stał coraz bardziej pechowy Fuehrer, z całym swoim systemem odrażających zbrodni i bezprawia. Kiedyś podziwiano jego błyskawiczne sukcesy, teraz po prostu przekszadzał. Mo że uda się jeszcze — medytował więc na kartkach swego pamiętnika gen. Wolfgang Muel ler — zawrzeć odrębny pokój na zachodzie (kosztem głowy Hitlera, rzecz prosta), dopóki bowiem stoi się jeszcze w Normandii i nad Bugiem, można coś niecoś zaferować w rokach...

JANUSZ MATUSZYŃSKI

441 w akcji

PKS-u „czarny dzień”

Było ich dokładnie 441. W cywilu i w mundurach, funkcjonariusze MO i społeczni inspektorzy ruchu drogowego. Wszyscy mieli jeden cel: wszechstronna kontrola ruchu autobusów PKS na drogach naszego województwa. Akcja trwała dwa dni 5 i 7 lipca, objęła nawet punkty noclegowe, w których zatrzymują się załogi autobusów PKS, aby następnego dnia kontynuować jazdę.

— KOLEŚ POPROWADZI...

W Stawiszynie, powiat Kalisz, czekało na przystanku około 25 pasażerów. Kierowca autobusu marki „Jelcz” nr PK 15-23 zabrał tylko tych, którzy mieli bilety miesięczne. Ta grupa jest, rzecz jasna, uprzywilejowana, gdyż są to ludzie spieszący do pracy. W tym czasie, gdy kierowca kończył kontrolę biletów przy drzwiach, za kierownicą autobusu zasiadł jeden z pasażerów, obywatel E. L. Autobus ruszył, a kierowca najspokojniej w świecie „dziurkował miesięczne”. Ze sposobu prowadzenia autobusu wynikało, że aktualny „kierowca” ma nie tylko obojętny stosunek do przepisów (wyprowadzał w miejscach niedozwolonych) ale jego umiejętności kierowcy nie pojął również pozostała wiały wiele do życzenia. W Rusowie E. L. nie mógł ruszyć do przodu. Kilkakrotnie wkleśczał bieg... wstecz. Gwałtowne zrywy i hamowania poniewierali pasażerami. Potrzebna była interwencja, aby ster przejął ponownie kierowca odpowiedzialny za autobus.

ZNAKI DROGOWE — PO CO?

Wielu kierowców PKS. obserwowanych podczas akcji,

BILETY? PRZY OKAZII...

Oddzielna grupa przedstawstwu ujawnionych w czasie kontroli, wprawdzie nie za grających życia, czy zdrowia innych użytkowników dróg, stanowi niewydawanie biletów po skasowaniu za przejazd. Byli kierowcy, którzy kasowali dopiero przy siadaniu, inni dawali stare bilety z poprzednich kursów, a najdrastyczniejszego przykładu...

Dokończenie na str. 4

BOGDAN DOHNKE

A L O J Z Y T W A R D E C K I

szkoła janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Wreszcie stanąłem przed budynkiem Misji. Zadzwońiem kilka razy, drzwi otworzyły się na szerokość szczeliny i ktoś spytał, czego sobie życzę. Podałem list, poproszono mnie, żebym zaczekał, i drzwi się znów zamknęły. Byłem wściekły. W ten sposób nikt jeszcze ze mną nie rozmawiał — przez drzwi, przez szparę. Po kilkunastu minutach pojawiła się ponownie szczelina i jakiś głos meski stwierdził, że pana Siemka nie ma, powinienem wobec tego przyjść następnego dnia rano... drzwi się zamknęły.

Piękna historia — nikogo w Berlinie nie znalazłem. Co robić? Zgrzytając zębami oparłem rower o mur i usiadłem na progu. Czekalem. Czekalem już około trzech godzin — było po północy — gdy przed budynkiem zatrzymało się auto i wysiadł jakiś mężczyzna z kobietą i dwójkiem dzieci, chłopcem i dziewczynką. Mówili niezrozumiałym dla mnie językiem.

Był to pan Siemek. Zdziwił się bardzo, że mnie nie wpuszczono do środka — wydał przecież uprzednio odpowiedź na wypadek przyjazdu. Zadzwońiem drzwi się otworzyły, weszliśmy. Coś takiego, co teraz nastąpiło, rzadko oglądałem.

Pan Siemek był strasznie zdenerwowany, rzucał gromy, cały dom zerwał się z łóżek, kobiety i mężczyźni zbiegli się w strojach nocnych. A on wskazywał na mnie i w

dalszym ciągu grzmiał. Natychmiast podstawiono mi krzesło, przyniesiono jedzenie.

Dopiero po chwili pan Siemek doszedł do siebie — tak się zdenerwował. Latami toczyła się o mnie walka i teraz, gdy się wreszcie zjawiłem, zatrzęsnięto mi drzwi przed nosem.

Ale już następne dni zrekompensowały mi wszystko. Cała rodzina była niezwykle miła, traktowano mnie jak syna. — Musiałem poczekać kilka dni na wizę wjazdową, przybywałem przecież jako obywatel zachodnoniemiecki. Bawiłem się z synem sekretarza ambasady który przyjechał właśnie na wakacje, o ile się nie mylę z Bydgoszczą.

Rozumieliśmy się wspaniale i bez języka, wymachiwaliśmy po prostu rękami. Jego siostra, choć młodsza, znała język niemiecki zupełnie dobrze. Pan odegrał mi kiedyś na moją prośbę hymn narodowy — szczerze mówiąc, nie zrobił na mnie żadnego wrażenia, powiedziałem: „Całkiem ładny, ale nasz Deutschland, Deutschland ueber alles” jest bardziej jedyny.

Takich nietaktów popełniałem wtedy znacznie więcej, w szczególności w rozmowie z panią Siemek. Złosiła się na mnie, lecz w końcu zawsze mi przebaczała. Mąż jej wyjaśniał: skąd on ma inaczej myśleć i mówić?

Pierwszym słowem, którego się nauczyłem po polsku, było „dziękuję”. W Polsce przyjęło się powszechnie mówienie po obiedzie, w ogóle po jedzeniu, „dziękuję”. Nie wyraża się przez to swego podziękowania za to, co się zjadło, lecz za towarzysztwo przy stole. Ale o tym naturalnie wtedy jeszcze nie wiedziałem. Po pierwszym obiedzie, spożywamym z całą rodziną pana Siemka, jeden po drugim powiedział jakiś niezrozumiały dla mnie wyraz. Gdy to obiegło już cały stół i przyszła kolej na mnie, wykształciłem z siebie coś, co miało być fonetycznym naśladowaniem oryginału. Nie udało mi się i wszyscy wybuchnęli wesołym śmiechem.

Dookoła świata „na sygnale”

Sygnal alarmowy karetki Pogotowia Ratunkowego, pędzącej ulicami miasta, paraliżuje nie tylko ruch pojazdów. Zwyczaj zatrzymują się również przechodnie, jakby sądzili, że oni mogą coś pomóc. W tym momencie zaś skuteczność pomocy, na którą ktoś oczekuje, zależy od jednego człowieka: od kierowcy, od jego opanowania, sprawności umysłu, umiejętności zawodowych, bystrości, która pozwoli mu jak najszybciej dowiedzieć lekarza do chorego. Jednym z ludzi, którzy tego rodzaju emocje za kierownicą przeżywają codziennie jest Antoni Rudzki — pracownik Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego. Jeden z najstarszych w Poznaniu kierowców sanitarek.

— Od jak dawna jeździ pan już karetkami Pogotowia Ratunkowego?

— Będzie akurat 40 lat. Tylko że przed wojną pracowałem w tzw. Pogotowiu Lekarskim, które jeździło wyłącznie prywatnie, do domów. To była całkiem inna praca. Mielismy tylko jedną karetkę, no i ja nią stałe jeździłem. Oczywiście musiałem też sam o nią dbać, wszystko sam naprawiać, albo szukać fachowca. Do końca wojny dorobiliśmy się czterech samochodów. Ale jakie to były okazy! Był np. pamiętam, taki Mercedes na drewnianych kołach, które przed każdym wyjazdem do chorego trzeba było polewać wodą. Więc i te nasze wyjazdy do chorych całkiem inaczej niż teraz wyglądały. Dziś nie zdarza się, żeby jakiegoś wyjazdu odmówić. Wtedy jechało się, albo i nie — jak nie było czym.

— A po wojnie znowu wrócił pan „za kółko” karetki?

— Jak tylko skończyły się wędrówki wojenne, zaraz zgłosiłem się do Pogotowia Ratunkowego przy PCK. Załatwialiśmy wtedy wszystkie wyjazdy: i do chorych, i do wypadków ulicznych. Pomagała nam kolejowa służba zdrowia. Najgorzej było z taborami. Mielismy wtedy tylko stare, poniemieckie wozy, które się ciągle psuły, a przecież wyjazdów było bardzo dużo. A wtedy już nie jeździło się — jak przed wojną — według uznania, ale obowiązkowo. Wykorzystywaliśmy więc wszystkie wozy, które nadawały się do transportu chorych. Pomogli nam,

pamiętam, żołnierze radzieccy. Pojechaliśmy z kilku kolegami do ich dowództwa w Gorzowie i stamtąd przywieźliśmy cztery samochody, co nam bardzo ułatwiło pracę. Kiedy utworzyła się Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego — przeszedłem do pracy tutaj. Mogę powiedzieć, że dopiero tu odetchnąłem. Tu mogę się zajmować tylko prowadzeniem wozu. Troska o jego sprawność już nie należy do mnie. I trzeba powiedzieć, że ci, którzy ją przejęli — wywiązują się ze swych obowiązków dobrze. Wiem, że samochody nasze idą regularnie na przeglądów po 2000 przejechanych kilometrach i mogę powiedzieć, że nawet przy maksymalnej szybkości jazdy jesteśmy wozu pewni.

— A ile kilometrów robi pan dziennie „na sygnale”?

— No, może nie zawsze na sygnale, ale mając przeciętnie sześć, siedem wyjazdów do chorych robię około 200 km, do bo są przeważnie dalekie trasy, po różnych powiatach. Jak sobie tak obliczam, nie raz, to myślę, że dobre kilka razy „obleciałem” już kulę ziemską.



Antoni Rudzki: „...myślę, że dobre kilka razy „obleciałem” już kulę ziemską w karetkę”.
Fot. — K. Przychodźki

w karetkę. Poza tym wypróbowaliśmy już wszystkie typy samochodów, które w Polsce jeździły.

— Nie zmęczyla pana dotąd ta jazda szybka, w ciągłym napięciu?

— Mimo że to jest naprawde bardzo nerwowa praca — można i taką polubić. Nieraz sobie tu z kolegą Janem Ciesielskim, który jeździ już tak długo, jak i ja, rozmawiamy o tym, czy by już nie iść na odpoczynek. Ale żaden z nas nie chce tego zrobić pierwszy...

Rozmawiała:
WANDA CHILA

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

KONKURS SREBRNEJ PATELNI

J. K. Poznań — Czytałem w prasie poznańskiej kilkakrotnie o konkursie na „Srebrną Patelnię”. Proszę mi wyjaśnić co to za konkurs.

RED: — Od 1 maja do 30 września br. trwa — organizowany już po raz szósty — konkurs pod nazwą „Srebrna Patelnia”. Jest to konkurs, który ma na celu zachęcenie restauracji, barów, gospód, zajazdów wiejskich do spularyzowania i przywrócenia słynnych tradycji polskiej kuchni. Nagradza się więc potrawy najlepsze, najsmaczniejsze, które w danej placówce winny figurować na czołowym miejscu w jadłospisie, jak np. zrazy polskie z kaszą, bigos, gęś z jabłkami itd. Należałoby jedynie zachęcić wszelkie zakłady gastronomiczne do wzięcia udziału w tym konkursie. (13.28)

PRZEWLEKŁA CHOROBA I OPŁATY ZA LEKARSTWA

Halina O. Od trzech lat choruję bardzo ciężko, ale w dalszym ciągu pracuję. Przyjmuję duże

dawki leków, płacę za nie 30 proc. Od znajomych dowiedziałam się, że przy chorobie przewlekłej mogę korzystać z prawa do 10 proc. opłaty za lekarstwa.

RED: — Tak. Istnieje takie rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia z dnia 3. I. 1953 r. w sprawie opłat za lekarstwa i środki opatrunkowe. Mówi ono, że: w wypadku przewlekłych chorób ubezpieczonych placę 10 proc. obowiązujących cen aptecznych za leki, (których wykaz ustala Ministerstwo Zdrowia), wydawane z aptek otwartych. Jeżeli więc choroba Pani zakwalifikowana jest jako przewlekła, a zapisane lekarstwa objęte są owym wykazem, ma Pani prawo do tej ulgi. (12.68)

URLOP BEZPŁATNY I URLOP WYPOCYNKOWY

U. S. — Jestem pracownikiem służby zdrowia. Z powodu choroby dzieci zmuszona byłam przerwać pracę w maju 1965 r. Ponownie zaczęłam pracować w kwietniu 1966. Czy w związku ze wspomnianą przerwą tracę prawo do urlopu?

RED: — Przepis art. 25 ustawy z 29. 4. 1969 r. przewiduje, że do okresu, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się urlop bezpłatny, którego udzielono pani na opiekę nad małymi dziećmi (zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami). O ile zatem korzystała Pani z bezpłatnego urlopu — dla tego celu — okres urlopu będzie wliczony do okresu zatrudnienia i nie utraci pani ciągłości pracy. (14.70)

PALIC — NIE PALIC

L. S. — Dyrektor przedsiębiorstwa wydał zarządzenie ustne, że w pracowniach (biuro projektów) nie wolno palić, można natomiast w korytarzach. Zapytuje czy dyrektor może wydać takie zarządzenie?

RED: Sprawy palenia tytoniu w pomieszczeniach biurowych nie są uregulowane żadnymi przepisami prawnymi. Są to sprawy, które mogą być regulowane wewnątrz przez zarządzenia kierownictwa zakładu pracy, po ich uprzednim skonsultowaniu i uzgodnieniu z radą zakładową. Winny one uwzględniać interesy wszystkich pracowników i nie stwarzać niepotrzebnych trudności.

SZKOŁA OFICERÓW POŻARNICTWA

Janusz M. — Chciałbym się dostać do Szkoły Oficerów Pożarnictwa. Proszę o bliźsze dane.

RED: — Chcąc się dostać do Szkoły Oficerów Pożarnictwa (SOP) należy mieć ukończone 18 lat, lecz nie przekroczone 25 rok życia, świadectwo dojrzałości, dobry stan zdrowia, i być stanu wolnego. Egzamina obejmuje matematykę, fizykę i chemię oraz badania psychologiczne i sprawności fizycznej (bieg 100 m, rzut kulą, skok wwyż). Podania należy kierować do Szkoły Oficerów Pożarnictwa w Warszawie 86, skrytka pocztowa 5, ul. Słowackiego 52/54 w terminie do 25 lipca 1969 r. Nauka trwa 4 lata. Uczniowie otrzymują bezpłatną naukę, umundurowanie, zakwaterowanie, wyżywienie i opiekę lekarską.

PKS-u „czarny dzień”

Dokończenie ze str. 3

du dostarczyć kierowca autobusu „Jelcz” 61-48 PM, który nie wydał biletów dwóm funkcjonariuszom MO, prowadzącym kontrolę, mimo oświadczenia, że bilety są im potrzebne do rozliczenia delegacji.

Natychmiast po zebraniu wyników akcji z całego województwa rozmawialiśmy z m. j. Władysławem Kina-Wrońskim, zastępcą naczelnika wydziału Prewencji Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu na temat jej przebiegu.

AUTOBUSY — WIDMA

— Do tej pory stosowaliśmy raczej wyrzykliwe kontrole — mówi mjr Kina-Wroński — ale fakt, że tylko w pierwszym półroczu autobusy spowodowały na terenie województwa 53 wypadki drogowo-wo, w wyniku których trzy osoby zostały zabite, a 60 rannych, zmusił nas do szerszego zainteresowania się problemem komunikacji autobusowej. Obserwacje były wszędzie stronne i dostarczyły nam sporo materiału, który będzie podstawą do dalszego postępowania. Objeto obserwacji prace 463 kierowców PKS. Funkcjonariusze MO i społeczni inspektorzy ruchu drogowego stwierdzili w ciągu

dwóch dni m. in.: niezachowanie należytej ostrożności przy przejazdach kolejowych w 63 przypadkach, brawurową jazdę w miejscach zabudowanych w 79 przypadkach, wyprowadzanie w miejscach niedozwolonych 48 razy, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu 29 razy, nieprawidłowe włączanie się do ruchu i niesygnalizowanie o wyprzedzaniu w 91 przypadkach, rozłączanie napędu przy spadkach dróg 72 razy.

Podobne wyniki dała kontrola stanu technicznego wozów. Brak oświetlenia w 38 przypadkach, zużyte ogumienie — 28, niesprawny układ mulcowy — 22, niesprawny układ kierowniczy — 6. Do tego dodać trzeba ujawnienie 60 przypadków pobierania opłat za przejazd bez wydawania biletów, 50 przypadków spożywania posiłków i palenia papierosów w czasie prowadzenia autobusu, 19 przypadków niezatrzymywania się na przystankach, mimo że oczekiwali na nich pasażerowie, a autobus nie był przeładowany.

To są tylko niektóre dane liczbowe kontroli. W trosce o bezpieczeństwo na naszych drogach będziemy takie kontrole powtarzać, a winnych wykroczeń kierowców ukarać. Nie można bowiem tolerować bez troski zagrożenia bezpieczeństwa innych użytkowników dróg oraz ludziom korzystającym z Państwowej Komunikacji Samochodowej.

BOGDAN DOHNKE

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „POZNAŃ”
w Poznaniu, ul. Robotnicza nr 4
POSIADAJĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA
w Zasadn. Szkole Zawodowej dla Pracujących do klas pierwszych na rok szkolny 1969/1970
W SPECJALNOŚCI:
— MECHANIK SILNIKÓW SPALINOWYCH
— MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
— TOKARZ
— ODLEWNIK
— MODELARZ - ODLEWNIK
— KOWAL
— STOLARZ
NAUKA TRWA 3 LATA.
Wynagrodzenie: w klasie I 150 zł
w klasie II 320 zł
w klasie III około 500 zł.
Nieależnie od poborów, uczniowie otrzymują świadczenia:
— od pierwszego roku nauki bezpłatne bilety kolejowe, opiekę lekarską oraz odzież ochronną;
— od drugiego roku nauki deputat węglowy wartosci 150 zł miesięcznie. i pełne umundurowanie.
K4948

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych
w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9
dojazd tramwajem linii 3, 13, telefon 67-12-71
PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW
w zawodzie:
tokarza, frezera, ślusarza, galwanizera
Zgłoszenia należy kierować do
Działu Kadry i Szkolenia, pod w/w adresem.
K4952

Praca
Zatrudnię 2 osoby do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zgłoszenia: Beskidzka 39, od godz. 18.
3937g

Sprzedaż
Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie spacery we wozach, obrazki, strzeżone — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13.
1761f

Potrzebna osoba posiadająca maszynę do pisania do samodzielnego prowadzenia korespondencji kilka godzin tygodniowo. Osoby starsze chętnie widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2697g.

Uczniów przyjmie koncesjonowany Zakład Elektryczny, ul. Dojazd 30, barak 1 (Sołacz).
2491g

Przyjmę dwóch uczniów. Warsztat Instalacyjny — wod.-kan. i c. o. Bolesława Krysiewicza 6.
2572g

Organista - rencista, — przyjmie mniejszą placówkę, lub inne zajęcie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2596g.

Uczniów w zawodzie instalatora wodno-kan. i gaz. przyjmę. Poznań, Prądzińskiego 10.
2196g

Potrzebny dorywczo do pracy dozorca w nieruchomości. Żydowska 33.
2342g

Malarzy i uczniów przyjmę. Szymański, Bielska 12, boczna Opolskiej, godzina 17.
2346g

Przyjmę ucznia z pełnym utrzymaniem. Plekarnia Z. Jaroszyński, Czempin, Rynek 27.
2369g

Potrzebny zaraz pracownik rolny. Adamczewska, Buk.
2366g

Dwie kobiety przyjmą do zarobku. Warunek mieszkanie w mieście lub na prowincji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2385g.

Pomoc domowa trzy razy w tygodniu do 2 dorosłych osób potrzebna. Adres, ul. Grodziska 6 m. 1.
2390g

Dzielnik z maszyną „kasubka” — zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2413g.

Przyjmę kobiety i mężczyzn do pracy w ogrodnictwie. Mężczyźni na stację. Marko Ganew, Poznań, Ostrowska 45 przy rondzie.
2437g

Starsza pani zajmie się samodzielnym domem (bez dzieci). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2442g.

Ucznia na fotografa przyjmę. Foto-Ira, Poznań, Rynek Śródcekl 4.
2960g

Fryzjer i fryzjerka potrzebna. Ul. Dzierżyńskiego 81.
2666g

Maszynistka przyjmie pół etatu po południu. Ma własną maszynę. Poznań, Jackowskiego 19 m. 6.
2692g

Ucznia do zawodu tapicerskiego przyjmę. Pracownia tapicersko-dekoracyjna H. Napieralska, Poznań, ul. Zeylanda 9.
2702g

Kupno
Kupię skrzypce mistrzowskie lub innych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2404g.

Kupię cegły i akermany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2671g.

**DYREKCJA
ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH**
Wielkopolskiej Fabryki
Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama”
Poznań, ul. Dąbrowskiego 81/85
PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW
do Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok szkolny 1969/70
W ZAWODACH:
— tokarza,
— frezera,
— mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych.
W CZASIE NAUKI uczniowie otrzymują:
— wynagrodzenie w wysokości:
w I roku nauki ryczałt miesięczny 150 zł
w II roku nauki ryczałt miesięczny 320 zł
w III roku nauki stawkę godzinową — 3,20 zł/godz., premię do 25 proc. od miesięcznego zarobku podstawowego;
— odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej;
— deputat węglowy — począwszy od II roku nauki;
— urlop zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej uczniowie mogą kontynuować dalszą naukę w 3-letnim przyzakładowym Technikum Mechanicznym dla Pracujących.
Podanie, życiorys, zaświadczenie ze szkoły podstawowej o ukończeniu klasy ósmej i świadectwo zdrowia należy składać w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Poznań, Janickiego 22 (Szkoła Podstawowa nr 81), w godzinach od 13-17, telefon 463-32.
K5154

ZAKŁAD NAPRAWCZY
Mechanizacji Rolnictwa w Kostrzynie Wlkp.
ul. Słowackiego 5, tel. 63 i 99
POSIAADA DO UPLYNIENIA:
DWIE NAGRZEWNICE typu „Roterm-60”
w cenie po 14.071 zł — opalone olejem napędowym, przeznaczone do ogrzewania pomieszczeń.
K5084

Sprzedam Junaka w dobrym stanie oraz SHL 150. Poznań-Zielonka, ul. Górńska 1.
2391g

Sprzedam skuter Wiatka. Luboń, Dworcowa 31.
2396g

Pianino małe krzyżowe — sprzedam. Gwardii Ludowej 39 m. 20, od godz. 16-18.
2544g

Sprzedam motocykl WFM. Poznań, ul. Kotłarska 1 m. 6, tel. 728-85.
2562g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczęśliwa, Czerwonej Armii 61, w podwórzu.
1251g

Amerykanka, wazon, kieliszki, serwis „Rosenthal” (10 filiżanek), zabytkowa maszynka do kawy — okazję sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2579g.

Samochody

Sprzedam „Warszawę” M-20. Kościłowska 3 m. 1a.
2677g

Kupię „Moskwicę 403” w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2700g.

Kupię Syrenę 103 (podać stan, cenę). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2506g.

Warszawę 250, stan bardzo dobry, z radiem, zamienię na Wartburg, lub Skodę Octavię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2526g.

Sprzedam „Zukę” na chodzie. Rogoźno, Wielka — Szkolna 9.
2614g

Diferencjał do Opla, 64 rok, wał korbowy, osie i różne części do Volkswagena. Stefan Sierakowski, Leszno, Bolesława Chrobrego 41, tel. 21-53.
2344g

Sprzedam Opel B 6 po kapitalnym remoncie, opony 750x20 tonówka. Dopiewo, ul. Bukowska 2, Łow. Poznań.
2195g

Sprzedam Wartburg de Lux 1000. Nowina 6.
3912g

Sprzedam Syrenę 103. Moścowa 23 — garaż.
3911g

LoKale

Pokój, kuchnię, centralne, wygodne, spółdzielcze, Zielona Góra, Morelowa 55/2 — Wielewska zamienię na podobne stare budownictwo, okolice Poznania.
K4725

Zamienię mieszkanie samodzielną, nowe budownictwo, 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, c. o., pow. 66 m², II piętr., Wilda, na dwa mieszkania, pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią, samodzielne nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2362g.

Dwie osoby wezmą w dzierżawę pokój z kuchnią w mieście lub na prowincji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2386g.

Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie wyłączone. Zapłać z góry. Dylalski, Chelmońskiego 5 m. 10.
2536g

Dwa pokoje w Gdańsku z realną możliwością kupienia samodzielnego trzy pokojowego mieszkania, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Szczepańska Poznań, Gwardii Ludowej 17 m. 6.
2502g

Młode małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju na okres dwóch lat, lub weźmie w dzierżawę pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2565g.

W Poznaniu i na peryferiach — polecam do kupienia na cenach przystępnych: bile wprostojące, domy, willi, działki, wolne, w ogrodach — domy z rolnictwem, polowce, szklarnie, obiekty oświatowe, w cenie od 250.000 do 750.000 zł. Przyjmuję również wszelkie zgłoszenia o kupnie. — Adamski Poznań, ul. Matejki 33a.
3887g

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego

LUBON

w Luboniu, ul. Dzierżyńskiego
PRZYJMUJĄ

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
klasy I — w zawodzie ślusarza.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas Szkoły Podstawowej. Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego.

Uczniowie klasy I otrzymują 160,— zł. ubrania ochronnego, buty i po roku deputat węglowy. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr lub Dyrekcji Szkoły.

K4849

SŁOMĘ NA ŚCIOŁKĘ

NIEODPŁATNIE

można uzyskać

w Poznańskiej Centrali Mat. Budowlanych

POZNAŃ, ul. Bałtycka 29

Reflektanty, dysponujący własnymi środkami transportu, mogą zgłosić się pod wyżej wskazanym adresem u kierownika Oddziału nr 1 (telefon 700-01).

K4880



Wysoka wygrana w nie-

dzielnym losowaniu, premia

z 4-cyfrowej końcówki

banderoli lub samochodu

„FIAT 125 P”

— TO SZANSA

W „KOZIOŁKACH”

K5044



Smaczny świeży o dużej

wartości odżywczej

śledź bałtycki

„zielony”

W CENIE PO 9,— ZŁ ZA 1 KG.

K4875

Kupię domek jednorodzinny (może być do wykończenia), w obrębie granic Poznania. Władomości Jan Foltyn, Żydowo, p-ta Rokitnicka k. Poznania.

Różne

Maszyny do szycia naprawia

w warsztacie Mechanicznego

Poznań, Gwardii Ludowej 42.

2840g

Oddam garaż, okolica

Hetmańskiej. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 2111g.

Pogłębianie błaznika w

oponach od motocykli

skuterów, samochodów osobowych

Poznań, Jeżycka 44.

2330g

Piac pod garaż przenosi

blisko Rynku Jeżyckiego

oddam w dzierżawę. Zgłoszenia: Grunwaldzka 31a m. 8.

2125g

Garaż okolicą Rynku Jeżyckiego

oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 2168g

Cerownia artystyczna. Po

znań - Łazarz, Engla 11.

1724g

Wypożyczam zagraniczne

szkło szlifierne, kolorowe

wieczorowe, nakrycia do

chrztu, Szewska 20.

3403g

Garaż oddam. Górczyńska

26 m. 1.

3872g

Pani z chłopcem szuka

pokoju letniskowego na wsi.

Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2443g.

Zguby

W niedzielę, 6. bm. w okolicy gromady Wierze przy rozwidleniu drogi Gniezno — Czarniejevo zaginął pleszek rasy ratle-ck czarny, podpalany. Orlękuna pleska, względnie nie informację — wyngardze. Poznań, pl. Asnyka 3a m. 1.

3954g

Matrymonialne

Kawaler lat 36, wysoki średnio wykształcony, z mieszkaniem, pozna ładną młodą pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2109g

3819g

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia Gostawice, pow. Konin — zatrudni na okres kampanii cukrowniczej 1969/70 — WAGOWYCH, POMOC WAGOWYCH i PRO-CENTMISTRZÓW — wymagane średnie wykształcenie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle cukrowniczym. Wnioski wraz z życiorysami i zaświadczeniami z ostatniego miejsca pracy przysłać do Działu Zatrudnienia Cukrowni Gostawice — w terminie do 20 sierpnia 1969 r.

K4590

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, Poznań, ul. Marchewskiego nr 128 — zatrudni zaraz —

ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Budowlanych w następujących zawodach:

- murarz,
- cieśla,
- betoniarz — zbrojarz,
- blacharz — dekarz.

Absolwenci otrzymają: wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów, ubranie robocze, bezpłatna opieka lekarska oraz dla pracowników zamieszkałych zagranicą bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych, wzgl. kwaterach prywatnych.

Okres nauki wlicza się do wymiaru urlopu wypoczynkowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac (pokój 100 — I piętro).

K4976

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — zatrudni zaraz

REWIDENTA — znajomość: księgowość materiałowa i gospodarka magazynowa.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Zakładu.

K5110

Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, plac Kolegiacki 17 — zatrudni

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w jednym z podległych przedsiębiorstw. Wnioski należy składać w sekretariacie Zjednoczenia.

K5161

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dotychczas tramwajami linii 3, 13), telefon 67-12-71 — przyjmie do pracy

ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż w następujących zawodach:

- tokarze,
- ślusarze,
- galvanizery.

Pracownicy zatrudnieni w celu odbycia wstępnego stażu pracy mają możliwość zatrudnienia w systemie akordowym.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w. wym. adresem.

K4955

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

— MURARZY — również na wstępny staż pracy.

— BETONIARZY,

— ZBROJARZY,

— MALARZY,

— PARKIECIARZY,

— LASKIARZY,

— ELEKTROMECHANIKI ze znajomością wózków akumulatorowych,

— OPERATORÓW sprzętu średniego,

— OPERATORÓW lokomotyw spalinowych,

— POMOCNIKÓW OPERATORÓW — do przeszkolenia w zawodzie operatora sprzętu ciężkiego i średniego,

— KOBIETY — robotnice do szlemowania — tylko z terenu miasta Poznania,

— ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH do przyuczenia w zawodzie murarza.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym, wliczenie na terenie miasta Poznania.

Dla pracowników zamieszkałych poza miastem Poznania, tj. w miejscowościach, w których nie ma zakwaterowania, przewidziane są dofinansowania do kosztów podróży do pracy wg obowiązujących przepisów.

Pracownicy nie posiadający przygotowania zawodowego mają możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III piętro pokój 301.

K5066

MURARZY, MURARZY — TYNKARZY i POMOCNIKÓW, MONTERÓW instalacji wodno-kan., gaz. i centralnego ogrzewania, ZDUNÓW, MALARZY, BLACHARZY BUDOWLANYCH oraz CIEŚLI — STOLARZY — do pracy na terenie miasta Poznania, jak również UCZNIÓW w zawodach: monter, elektryk, blacharz i ślusarz budowlany — przyjmie

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań - Grunwald, ul. Bema 3b, pokój 11, telefon 501-32.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

K5099

Coraz lepiej latają nasi szybownicy w Orle

Podczas rozgrywanych w miejscowości Orle (ZSRR) szybowcowych zawodów krajów socjalistycznych, odbyła się trzecia konkurencja — przelot przedkroścywo docelowo-powrotny na trasie długości 336 km. Tym razem reprezentanci Polski spisali się znacznie lepiej, zajmując miejsca w ścisłej czołówce.

Rewelacją przelotu była radziecka rekordzistka świata — Tamara Zagajnowa, która wygrała konkurencję pań z najlepszym rezultatem dnia — 4:07.32 godz. Drugie miejsce zajęła Polka — Adela Dankowska — 4:20.49 wyprzedzając dwie radzieckie szybowniczki — Sudejkite i Gorochova, które uzyskały jednakowy wynik — 4:29.25.

W klasie otwartej pierwsze miejsce zajął lider zawodów — Jewgienij Rudenski — 4:09.0 godz.

dalekopisem

BEZ SUKCESÓW

Do kraju powrócił z Rumunii reprezentacja polskich juniorów w zapasach w stylu wolnym i klasycznym, które rozegrały tam spotkania międzypaństwowe.

Występ w Rumunii nie należał do udanych. Obydwaj spotkań przegraliśmy. W stylu wolnym wygrali Rumuni 8:2. W turnieju indywidualnym, Polacy zdobyli 2 pierwsze miejsca (Smółczyk w wadze do 52 kg i Machnik w wadze do 70 kg), oraz trzy drugie (Kudelski — do 48 kg, Wólcik do 60 kg i Rosalski do ponad 80 kg).

Mecz w stylu klasycznym Rumuni wygrali 7:3. Turniej indywidualny zakończył się sukcesem gospodarzy.

POLSKY PIECIOBOISCI NA DALEKICH MIEJSCACH

W miejscowości Gloggnitz w Austrii zakończone zostały międzynarodowe zawody w pięcioboju nowoczesnym indywidualnie. Wygrali Węgry. Zsigmund Villanyi — 4:47 pkt. przed Austriakiem Wolfgangiem Leu — 4:31 i Węgrem Laszlo Horvathem — 4:77. Drugim wygrał Węgry — 14:38 pkt. przed NRF — 13:50, Austrią — 12:76 i Polską — 12:47.

ZAWODOWCY DOPUSZCZENI DO HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA

Podczas kongresu międzynarodowej federacji hokeja na lodzie (IHF) postanowiono, że w przyszłości mistrzostw świata grupy „A” w Kanadzie będą mogli uczestniczyć zawodowcy. W każdej drużynie będzie mogło występować 9 profesjonalistów. Wprowadzono to tytułem próby tylko na najbliższe mistrzostwa świata. Nowe przepisy mówią, że mogą startować tylko ci zawodowcy, którzy w sezonie 1969-70 nie występowali w rozgrywkach amerykańsko-kanadyjskiej ligi zawodowej.

XX WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA MAZOWSZA

Srodowy, II etap jubileuszowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Mazowsza wygrali zawodnicy o znanych nazwiskach: Zygmunt Hanusik przed Janem Magiera. Zwycięzca przejechał 134-kilometrową trasę z Ciechanowa do Płońska w czasie 3:18.38 (przeciętna szybkość 40,4 km/godz.). Po II etapie na czele w klasyfikacji indywidualnej są nadal: Zenon Czechowski oraz Ryszard Szurkowski. (t)

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — przyjmie do pracy zaraz:

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

— i KSIĘGOWA.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Zakładu.

K4982

WACŁAW WOJCIECHOWICZ

mistrz koszykarski

W Zmarłym straciłmy długoletniego członka naszego Cechu.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składa

CECH RZEMIOŁÓW DRZEWNYCH

w Poznaniu.

M5252

Dnia 6 lipca 1969 r. zmarł

WACŁAW WOJCIECHOWICZ

mistrz koszykarski

W Zmarłym straciłmy długoletniego członka naszego Cechu.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

ZARZĄD — RADA ZAKŁADOWA

oraz PRACOWNICY

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

w Nowym Tomysku.

M5233

Dnia 7 lipca 1969 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 23

LECH CHŁOPIK

pracownik naszej Spółdzielni.

W Zmarłym straciłmy dobrego i sumiennego pracownika.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego

składają:

ZARZĄD — RADA ZAKŁADOWA

oraz PRACOWNICY

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

w Nowym Tomysku.

M5233

Dnia 8 lipca 1969 r. zmarł po długoletniej chorobie i bolesnych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 73, 6p.

STEFAN SZYMCHAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony 2-krotnie rebrnym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy, Medalem Niepodległości. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone ZONA i RODZINA

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie, ul. Dworcowa nr 39 — zatrudni zaraz:

— MASZYNISTKĘ,

— DWÓCH KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy,

— KIEROWCĘ na ciągnik.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w Dziale Kadr.

K5123

OPERATORÓW SPRZĘTU — z uprawnieniami na sprzęt ciężki i samojedźny — przyjmie do pracy zaraz

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, ul. Wolowska 70.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, I piętro, pokój 101.

Dojazd do przedsiębiorstwa autobusami zakładowymi sprzed Dworca Zachodniego o godzinie 10.20, 11.40, 11.30.

K5106

W dniu 8 lipca 1969 r. odszedł od nas na skutek tragicznego wypadku, wzorowy kolega i cenny pracownik

TEOFIL JASZCZAK

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się 10 lipca 1969 r. o godz. 10.30 w Krzykosach, pow. Środa.

WSPÓŁPRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA

DYREKCJA

Poznańskich Zakładów Koncentratów

Spożywczych.

K5222

W dniu 7 lipca 1969 r. zmarł

KOL. STANISŁAW RUDZKI

mistrz stolarski

W Zmarłym straciłmy serdecznego i cenionego kolegę — założyciela Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10. VII. 1969 r. (czwartek) o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zonie i Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

RADA — ZARZĄD — KOŁEDZY

i PRACOWNICY

Rzemieślniczej Spółdzielni Rzemiosł Drzewnych

Usług Zaopatrzenia i Żywności w Poznaniu,

Rybaki 34.

M5231



Redaguje Kolegium Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek Zbigniew Mika Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapanik Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21. Tęże wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 657-85; informacja dla czytelników 657-18; dział miękki 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną i roczną przyjmują placówki pocztowe i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwle rzyńska 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

POZNAŃ

Grunwaldzka 19

A

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 162 (7897)

5

10 VII 1969

Wielki Festyn Prasy, Radia i Telewizji z okazji Święta Odrodzenia

Propozycje „Estrady“ na 25-lecie Polski Ludowej

TEATR

POLSKI — g. 19 „Gwałtu co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekła mi przepióreczka”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCI-NEK — g. 10 „Noc cudów”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Kolejność” (jap. 16 l.); APOL-
LO — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Kolejność” (ang. 16 l.); BAL-
TYK — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Oscar” (franc. 16 l.);
CZERNASTKA — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Skąd przycho-
dzi” (franc. 16 l.); GONG — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Rzeka czerwona” (USA 16 l.);
GRUNWALD — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Walczyli przeciw rzymskim legionom” (rum. 16 l.);
GWIĄZDA — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Na po-
moe” (ang. 11 l.); KOSMOS — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Człowiek, którego już nie ma” (USA 16 l.);
KOSMOS — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Ostatnie polowanie” (USA 16 l.);
MALTA — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.);
MINIA TURKA — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Szare kaczuszki” (radz. 7 l.);
O-LIMPIA — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Obcy w domu” (ang. 16 l.);
O-SIEDLE — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Maskarada szpiegów” (ang. 16 l.);
PAN-CERNIAK — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Pod argentyńskim słońcem” (arg. 16 l.);
PALACOWE — nieczynne; PRZYJAZN — nieczynne; RIAL-TO — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Ryszard Łwie Serce i Krzyżow-
cy” (USA 16 l.); RUSALKI (Swa-
redz) — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.);
SCA LA — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Rzeka bez po-
wrotu” (USA 16 l.); TECCA — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Nauzevici z przed-
mieścia” (ang. 14 l.); WARTA — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Agent o dwóch twarzach” (franc. 14 l.);
WZASOWICZ (Puszczykowi) — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Żyć aby żyć” (franc. 16 l.);
WILDA — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Wielki wąż Chingachook” (NRD 11 l.);
WRZOS (Lubon) — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Dwaj z Teksa-
su” (USA 11 l.); WRZOS (Mos-
na) — g. 10.15, 12.30, 15.15, 17.30, 20.15 „Wspaniałe wakacje” (rum. 14 l.);
FOTOPLASTI KON — g. 12-21 „Colorado”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-18.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wznowienia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Malarstwo Jerzego Nowakowskie-
go i rysunki Adama Hoffmanna — g. 10-18 (do 27. VII).
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „W walce z naporem
germańskim” — g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 77) — „Tury-
styka wielkopolska w XXV-le-
ciu PRL” — g. 9-19 (do 31. VIII).
Muzeum Narodowe — „Plasty-
ka polska w 25-lecie PRL” — g. 9-15.
Pałac Kultury (Salon wystawo-
wy) — wystawa prac fotograficz-
nych z Austrii — nieczynne.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
Międzynarodowa Wystawa Gali-
erii w Lidicach (Sala I pt.) — malar-
stwo. (partier) — grafika — g. 10-20.

DYZURY

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkołna 8/12, tel. 511-11) — inter-
na chirurgia ogólna, okulistyka;
Oddział Neurologiczny (ul. Gro-
bla 26, tel. 594-68) — neurologia.
Szpital Kliniczny im. Święcie-
kiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szpi-
talna 29/33, tel. 444-51) — psychia-
tria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mńskiego 20). Wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania i do-
mowy lekarskie tel. 637-35 — pod-
stacja; ul. Kórnicka 8, Bukowa 8
i Urocy 18 — całonocna; dla pow.
poznajskiego ul. Kościuszki 103, tel. 566-66. Podstacja w Luboniu
tel. 63-65 — całonocna.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmonskiego 20) — czynne całonoc-
nie; pediatryczne (Chelmonskiego
20) g. 15-23 niedz. i święta; całonoc-
nie; stomatologiczne (ul. Chelmon-
skiego 20) czynne od 18-7, w niedz. i święta — całonocnie;
chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocnie; chirurgi-
czne II — ul. Kasprzaka 16 tel. 623-55 — całonocnie.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 —
al. Marcinkowskiego 20 — dyżur-
ujący lekarz psychiatry — g. 8-22.
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14
od 8-21 w nocy nagłe wypadki.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11
(czynna całonocnie). Główna 53.
Starolecka 79 (dyżur nocny).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do
g. 17): 8.10 Public. międzynarod.; 8.19
„Melodie na dzień dobry”; 8.44

Przez trzy dni — od 20-22 lipca będziemy bawili się na Wielkim Festynie Prasy, Radia i Telewizji nad Rusalką.

W niedzielę 20 lipca wystę-
py estradowe zapoczątkuje
koncert orkiestry dętej i
chórów. Po czym zaprezentu-
je się zespół muzyczny „Wiel-
kopolanie” i „The Samuels” —
najlepszy czechosłowacki ze-
spół big-beatowy ubiegłego
roku.

W poniedziałek, 21 lipca
będziemy mieli możliwość wy-
słuchania koncertu Państwo-

Koncert plenerowy w Parku Kasprzaka

12 lipca o godz. 17 — podobnie
jak w ubiegłym tygodniu, wa-
kacyjni melomani będą mogli
wysłuchać w Parku Kasprzaka
plenerowego koncertu w
wykonaniu Orkiestry Symfo-
nicznej Państwowej Filhar-
monii w Poznaniu pod dyrek-
cją gościnnie występującego
na naszej estradzie Andrzeja
Bujakiewicza.

Konferansjerkę prowadzić
będzie Ryszard Klawitert. (na)

Tramwaj wraca na Plac Wielkopolski

Dzisiaj, w godzinach popo-
łudniowych oddana zostanie do
użytku pętla tramwajowa na
Placu Wielkopolskim. W zwią-
zek z tym tramwaje linii nr 16
i 17 powrócą na swą dawną
trasę. Równocześnie przypomi-
namy, że tramwaje odjeżdża-
jące z Placu Wielkopolskiego
nie będą się zatrzymywały na
dawnym przystanku przy ul.
23 Lutego, narożnik al. Mar-
cinkowskiego. (b)

Gdy czerwone znaczą zielone Komplikujące usprawnienie

Czy może coś takiego
istnieć? Ano może a przykład
wisi nad skrzyżowaniem ul.
Świerczewskiego z Szylinga i
Kraszewskiego. Punkt ten w
okresie nasilonego ruchu jest
bardzo kłopotliwy. Nie koń-
czące się sznury samochodów,
jadących ulicą Świerczew-
skiego, powodują pod znakami
„Stop” na Kraszewskiego i
Szylinga długie korki. Służ-
nie więc pomyślano o regulo-
waniu ruchu w tym miejscu
przez milicjanta a także służ-
nie pomyślano o wprowadze-
niu sygnalizacji świetlnej. Po-
mysł okazał się więc pożytecz-
ny ale wykonawstwo skompli-
kowało skrzyżowanie.

Pomijam już wielkie litery
„STOP” na jezdni Świerczew-
skiego, które respektowane są
tylko przez niektórych kie-
rowców, w rezultacie czego w
kropce jest przechodzień, któ-
ry nigdy nie wie jaką grupę

„Bezpieczeństwo na jezdni zależy
od nas samych”; 8.54 „Eldom
radzi”; 9 Muzyczna salata owocowa;
9.27 I aud. z cyklu: „Kwintety
Smyczkowe Mozarta”; 10.05
„Najpiękniej umiera gałąź” —
fragm. I pow.; 10.25 „Najlepsze
z ich repertuaru” — graja Ork. „Ti
Juana Brass”; Luciana Lavoute’a i
inne; 10.50 „Miejsce i czas” z cy-
klu: „Dokumenty życia”; 11 Gra-
my i śpiewamy na wakacjach z
polskimi i zagranicznymi zespoła-
mi; 11.30 Konc. Ork. PR i TV w
Łodzi pod dyr. H. Debacha; 11.50
Poradnia Rodzinna; 12.25 Konc. z
polonezem; 13 Z życia ZSRR;
13.20 Śpiewa Zespół Pieśni i Tań-
ca Związku Zaw. Kolejarzy w
W-wie; 13.40 „Wiecej, lepiej, ta-
niej”; 14 Wiersze St. Barańczaka;
14.10 Pieśni kompozytorów pol-
skich śpiewa Lucyna Zebrowska —
sopran; 14.30 Z estrad i scen ope-
rowych naszych sąsiadów; 15.05
Godzina dla dziewcząt i chłop-
ców; 16.10 Popołudnie z młodzieżą;
16.20 Radiowy Klub Eksporterów;
16.25 Polskie mel. ludowe; 16.50 Mu-
zyka i Aktualności; 17.15 „Z księ-
garskiej lady”; 17.30 „Wirtuoz
muzyki rozrywkowej”; 20.25 „Ta-
teczny koncert bez big-beatu”; 21
„Legenda i rzeczywistość”; 21.30
Konfrontacja; 22 Mistrzowskie
wykonania utworów Schumanna i
Brahmsa; 23.10 Przegląd i poglą-
dy; 23.20 „Rytm, melodia i pio-
senka”; 0.10 Program nocny z Byd-
gocz.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14.16, 19.22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Piosenki — mistrzów piosen-
ki; 17.30 „Charlie Chan prowadzi
śledztwo”; 18.05 22 pow.; 17.40
Aktualności polskiego big-beatu;
18 Ekspres przez świat; 18.05 Me-
lodie „szkolnego mundurka”; 18.25
Muzyka z „Big Pink”; 18.45 Tyty-
ko hiszpański; 19 Czytamy pa-
miętniki — W. Szymanowski;
„Wspomnienia o cyganerii war-
szawskiej”; 19.25 L. van Beethoven
— Sonata fortepianowa c-moll op.
13 „Patetyczna” — gra Rudolf Ser-
kin; 19.35 Pod szafirową igłą; 20
Lektury, lektury...; 20.15 Leny
Escudero — pieśniarz i poeta; 20.35
Podróż Edmunda Osmaczki; 20.50
Gdzie jest przebieg?; 21.15
„Wakacje z blondynką” i inne pio-
senki z płyty; 21.30 Latarnia Dioge-
nesa — „Saga o Njalu”; 21.50
Opera C. Debussy’ego „Pelleas i
Melisanda”; 22.08 Śpiewa Giliola
Cinqueti; 22.15 Powieść w wyd.

wej Filharmonii w Poznaniu,
zespołu gitar hawajskich „Ma-
rimba”. Zaproszono też Ze-
spół Pieśni i Tańca z Brna.
Do tańca grać będą zespoły
„Wielkopolanie” i „The Sa-
muels”.

W Lipcowe Święto czeka
nas najwięcej atrakcji. Naj-
pierw wystąpią zespoły ar-
tystyczne ZMW, potem ze-
spół estradowy „Interbeat”,
w skład którego wchodzi ar-
tyści bułgarscy, czechosło-
waccy i polscy, oraz znane
dobrze „Czarne Berety” —
zespół Bydgoskiej Estrady
Wojskowej. W czasie koncer-
tu zostaną rozlosowane na-
grody loterii ZMW.

Konferansjerkę przygo-
tował red. L. Wachański. Za-
poważać będą A. Flurowa,
M. Wróblewska i B. Palusz-
kiewicz.

Uroczysty Festyn nad Ru-
salką zakończy się ogólną
zabawą i pokazem ogni sztuc-
znych. Koncerty estrado-
wym towarzyszyć będą im-
prezy sportowe — międzyna-
rodowe zawody dżudo Cott-
bus — Poznań i zawody mo-
torowodne.

Koncerty nad Rusalką za-
początkują cykl imprez przy-
gotowanych przez poznańską
„Estradę” z okazji 25-lecia
PRL. Ciekawie zapowiada
się poemat estradowy o pier-
wszych latach ludowej Ojczy-
zny „Narodziny” i poetyckie
widowisko o Leninie — „Był
tu wśród nas”. Wspólnie z
Wydziałem Kultury Prezy-
dium RN Poznania organi-
zuje kabaret literacki
oparty na tekstach współczes-
nych autorów poznańskich.
Miłośnicy baletu i opery na
pewno z przyjemnością obej-

reprezentuje kierowca. Praw-
dziwego klina zabitego w głó-
wę ma pieszy, gdy zaczyna
działać lampa nad skrzyżowa-
niem. Np. z zębry na ulicy
Kraszewskiego widać tylko
jedną stronę lampy, tę która
informuje kierowców nadjeżd-
żających od strony Rynku
Jeżyckiego. Pieszy korzysta z
tego samego światła gdyż in-
nego nie widzi. Kiedy więc za-
pala się czerwona lampa, ozna-
cza to dla niego, że może prze-
chodzić. Rzecz pozornie pro-
sta. Wiemy jednak ile kłopotu
sprawiają piesi kiedy sygnali-
zacja jest jeszcze prostsza, ta
na słupach, na wprost zębry, a
czerwone oznacza czerwone.
Po co więc komplikować? Nie
cekalmy na pierwszy poważ-
ny wypadek, po którym znaj-
dą się pieniądze i wykonawcy
na prawidłowe i jednoznaczne
oznakowanie tej krzyżówki. (b)

gród państwowych i stopnia; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.20
Konc. muz. rozrywk.; 13.40 „Obok”
— opow.; 14.05 Znane przeboje;
14.25 Reportaż z Festiwalu Zespo-
łów Artystycznych w Polczynie
Zdroju; 14.45 W rytmie dixie i
rocka; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25
Radiowy Klub Polskiej Muzyki
Młodzieżowej; 17.35 Radioexpress;
18.05 Gra Zespół B. Hardego; 18.20
„Widnokrąg” — wydarzenia, opi-
nie, refleksje ze świata nauki;
19.17 Muz. rozrywk.; 19.30 Książki,
które na was czeka; 20 Spotka-
nie ze śpiewającymi aktorami;
20.25 Wiersze M. Eminescu; 20.45
„Gawędy z dzieł muzyki”; 21.15
Z cyklu: „Opery w przekroju”;
22.30 „Rewia ork. tan. zesp. i pio-
senkarzy”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14.16, 19.22, 23.50.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8.35 „Ludzie wśród ko-
smych żywym”; 9 Z muzyki scy-
ficznej; 9.35 Przegląd czasopi-
sownictwa; 9.45 Konc. rozrywko-
wy; 10.25 Wierzynek; „Dziadek
Bjorn” — fragm. pow.; 10.45 Kom-
pozytorzy polscy — laureaci na-

rza recital Olgi Sawickiej, w
którym wystąpią jeszcze
Zdzisław Donat i Edward
Kmiciewicz.

Ponadto „Estrada” przygo-
towała cykl rozrywkowych
koncertów: Piosenka na co
dzień, Piosenki naszych przy-
jaciół, Przy pół czarnej, Ba-
wimy humorem i piosenką.

Zespół „Wielkopolanie”
przygotowuje przeróbkę bea-
tową „Wesela szamotulskie-
go”. (g)

Duże problemy małych ogródków

Jeden z najmłodszych zespołów Pracowniczych Ogród-
ków Działkowych znajduje się przy ulicy Złotowskiej. Na ob-
szarze 36 ha jest 630 działek. Większość z nich już zagospo-
darowano, a teren, dzięki pomocy Prezydium Rady Nardo-
wej Poznania, oparkowany. Społecznym wysiłkiem przetar-
to drogi, wydzielono kilka parkingów dla zmotoryzowanych
działkowiczów, organizowana jest pomoc fachowców w za-
drzewianiu ogródków.

Niestety, są sprawy, których
Społeczny Komitet Budowy
tych ogródków, kierowany
przez Stefana Chorzewskiego,
nie jest w stanie sam, mimo do-
łożenia największych starań,
załatwić. Największym proble-
mem dla działkowiczów jest
obecnie woda. Własnym sum-
ptem wybudowana studnia nie
zaspokaja potrzeb działkowi-
czów.

W czerwcu br. Przedsiębior-
stwo „Hydrobudowa” miało
rozpocząć wiercenia i rozpro-
wadzić wodę na wszystkie o-
grody. Jest już lipiec i nikt na
dal się nie zjawia.

Tylko przyspieszenie wier-
ceń, a nie przypadkowy deszcz
rozwiąże problem wody i zapo-
biegnię kopaniu płytych stud-
zienek, obniżających poziom
wód gruntowych.

Ogródki przy ul. Złotowskiej
uznane zostały za typ ogród-
ków campingowych. Nie wia-
domo więc dlaczego, wbrew
uchwale CRZZ o Pracowni-
czych Ogródkach Działko-
wych typu campingowego, Wy-
dział Architektury i Urbanisty-
ki RN zezwala na budowę al-
tan o powierzchni tylko 12 m
kw. Uchwała CRZZ mówi prze-
ciw wyraźnie, że na tego typu
działkach mogą być stawiane
altany o dwudziestometrowej
powierzchni...

Społeczny Komitet Budowy
Ogródków stara się dbać o in-
teresy nie tylko własnych dział-
kowiczów — pracowników kil-
ku poznańskich zakładów pra-
cy ale i o dobro kilku tysięcy
(tak) działkowiczów całego
wielkiego kompleksu ogród-
ków działkowych przy ul.
Świerczewskiego. Komitet wy-
stępował już kilkakrotnie do
MPK o przedłużenie na Ław-
ce linii autobusowej „59” Bis.

MPK odpowiedziało, że uczy-
ni to po wyrażeniu zgody
przez Wydział Komunikacji

dżw. „Naszyjnik Królowej”; 22.45
Jazzowe impresje radzieckie; 23 Mi-
niatury poetyckie: „Zwierzytniec”;
23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa
Gunnar Wiklund.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 15 — Matematyka
w szkole — „Wprowadzenie w de-
dukcyjną geometrię” cz. II; 16.45
— Dziennik; 16.55 — „Nie tylko
dla pań”; 17.20 — Film prod. pol-
skiej; 17.30 — „Spotkanie z orkiestra”;
17.35 — „Turyści”; 17.45 —
„Miedzy nami kobietami”; 18 —
„Szlakiem wielkich przemian” —
reportaż pt. „Stocznia”; 18.30 —
„Mongolia” — film prod. mongol-
skiej; 19 — Przemówienie Amba-
sadora Mongolskiej Republiki Lu-
dowej; 19.20 — Dobranoc i Dzie-
nnik; 20.05 — „Wieczory w Łazien-
kach”; 20.35 — „Spotkanie w Ge-
niewie” — cz. I — filmu fab. prod.
NRD; 21.50 — „Rozmowy o książ-
kach”; 22.05 — Dziennik.

PIĄTEK: 10-11.15 — „Spotkanie
w Genewie” — film fab. prod.
NRD cz. I; 16.50 — Dziennik; 17 —
Telefonia Centralna Baza Od-
krywców. Niewidzialna Reka film
z serii „Niewidzialne przygody
Marka Piegusa” od V; 18.30 —
„Stawka — nowoczesność” — Pro-
gram ekonomiczny; 19 — Kronika
Tygodnia; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20 — „Warszawa — Mo-
ska” — „A gdy po pracy wol-
ny mamy czas”. Wystąpią: Zespo-
ły amatorskie Moskwy i Warsza-
wy. Scenariusz — Barbara Ol-
szewska; 21 — Tamten Zyrard-
owski — rep. filmowy z cyklu:
„Szlakiem wielkich przemian”;
21.20 — „Spotkanie w Genewie”;
— film fab. prod. NRD cz. II;
22.40 Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Więcej takich kiosków



Na ulicach naszego miasta po-
jawia się coraz więcej estetycz-
nych, nowoczesnych kiosków
„Ruchu” i „Równości”. Ten,
który prezentujemy na zdjęciu
usytuowany został u zbiegu ulic
Dąbrowskiego i Kochanowskie-
go. Jest to również ogródek, w
którym można odpocząć i spo-
żyć napoje czy inne artykuły
oferowane przez kiosk „Równo-
ści”.

Fot. — K. Przychoździ

Dzisiaj premiera „Przepióreczki”

Dzisiaj, o godz. 19 zobaczy-
my ostatnią w tym sezonie pre-
mierę w Teatrze Nowym w
Poznaniu. Będzie to komedia
Stefana Żeromskiego pt. „Ucie-
kla mi przepióreczka” w reży-
serii Izabelli Cywińskiej-Adam-
skiej, a scenografii Teresy Po-
nińskiej.

W sztuce występują popular-
ni poznańscy aktorzy: Wanda
Neumann, Teresa Wałkowska,
Zbigniew Babak, Stefan Dre-
wicz, Janusz Greber, Tadeusz
Gochna, Jan Ibel, Aleksander
Iwaniec, Eugeniusz Kotarski,
Henryk Olszewski i Piotr Se-
wiński.

OHP apelują

Wojewódzka Komisja Ochot-
niczych Hufców Pracy informu-
je, że posiada 600 stanowisk
pracy w zakładach w okresie od
15 lipca do 30 sierpnia. Zwraca się z ape-
lem do młodzieży wszystkich środo-
wisk, która dysponuje wolnym
czasem i chce pracować na
rzecz gospodarki narodowej. Z
apelem tym zwraca się rów-
nież do studentów, którzy nie
są objęci akcją Studenckich
Praktyk OHP.

Uczestnikom zabezpiecza się:
— bezpłatne zakwaterowanie,
— odzież ochronną,
— wyżywienie odpłatne w
wysokości 14 zł dziennie (do
sumy 21 zł dopłaca zakład ro-
lny).

— Wynagrodzenie ustalone
w/w obowiązującego układu
zbiorowego pracy dla robotni-
ków sezonowych.

Kandydaci na wyjazd winni
mieć ukończony minimum 16
rok życia.

Zainteresowani proszeni są
o zgłoszenie się do Wojewódz-
kiej Komisji OHP. ZMS i
ZMW — Poznań — Plac Wol-
ności 18, I piętro, pokój nr 2.
(na)

Nagroda dla dudziarzy

W Kazimierzu nad Wisłą od-
bywał się w dniach od 4 do
6 bm. Festiwal Kapel i Śpie-
waków Ludowych, wzięły
w nim udział wielkopolskie zespó-
ły folklorystyczne. Nagroda
specjalna Polskiego Radia
przypadła kapeli Dudziarzy
Wielkopolskich z Pałacu Kultu-
ry. Spośród 13 kapel biorących
udział w Festiwalu dudziarzy
wielkopolscy zostali ocenieni
najwyżej za kultywowanie au-
tentycznej ludowej muzyki. (g)

adaptywamy

J. L. — Remont Przedszkola
przy ul. Świerczewskiego musiał
być przeprowadzony w czerwcu.
Dzieci miały zapewnić bezpie-
czeństwo i opiekę. (1437)

Irena N. Napraw uszkodzonych
autofonów metalowych na tere-
nie miasta Poznania dokonuje za-
kład Usługowy nr 10 — „Eldom”
ul. Świt 34, tel. 401-80. (1522)

D. T. Swarzędz. Taksówkarz nr
7 został ukarany grzywną 50 zł
Zrzeszenie Prywatnego Handlu i
Usług w Poznaniu za naszym po-
średnictwem przeprosza Pana za
incydent. (1387)